NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE N. I.

Rok IX. Kraków, czwartek 7 stycznia 1926 Nr. 5

# NOWY DZIENNIK

Adres re[illegible] i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telef. [illegible] 9. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. [illegible] Spółk Wydawnicze „NOWY DZIENNIK". [illegible] komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. [illegible] przesłane Redakcji nie będą uwzględnione. [illegible] redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. [illegible] naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłano Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na [illegible]szej stronie Zł. 1·— gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.


## Zabawa w dyktaturę

Kraków, 6 stycznia.

(Th.) Prasa nasza zajmuje się istotnie tą krotochwilną zabawą. Wnet będzie może rozpisana ankieta: dobra — li dyktatura, czy też nie? I posypią się mądrości począwszy od Dmowskiego aż do najmłodszej pensjonarki. I będzie wzdychał ciężko p. Dmowski, i będzie wzdychała głęboko pensjonarka za nie znajdującym się niestety na ziemiach polskich — Mussolinim. Albowiem Mussolini uskrzydlia fantazję wszystkich, bez różnicy płci i wieku, którzy pragną lekko i bez mozołu zdobywać, lub być zdobywanymi..

Bo też to nie jest bagatela taki Mussolini. Wdział czarną koszulkę, — swoją drogą miał też potężny tabor za sobą, bo około 300,000 uzbrojonych czarnokoszulkowców — i zdobył za jednym zamachem całą władzę w państwie. Wytępił niemal wszystko, co choćby najlżejszy zamiar miało czynić mu przeszkody. I rządzi, niczem car-samodzierżca. Ostatnio obiegła prasę europejską radosna wiadomość, że niema już we Włoszech ani jednej gazety niefaszystowskiej. Ostatnią faszyści wykupili. Zapanował więc we Włoszech istny raj na ziemi. Gdzie jest jeszcze tak dobrze? Ciepło tam i ładnie, a błękitne niebo wciąż jeszcze tworzy górne stropy włoskiej ziemi. A przytem moc turystów przyjeżdża. Włochy są jednak nadal tem, czem były i czego w nich Mussilini właśnie widzieć nie chciał — olbrzymim hotelem na wszechludzkie miodowe miesiące. Stąd też nieustający i niewysychający strumień obcych walut. Jednem słowem — świetnie.

A przecież — waluta. Wiecznie ta przeklęta waluta! Tyle turystów, taki ciągły przypływ krwi, taki wskutek tego dobrobyt wśród obywateli, a jednak waluta bodaj, że jedna z najniższych na świecie. O spłaceniu długów wojennych zupełnie głucho. Przytem się słyszy ciągle o wielkich bankructwach. Padają wielkie ryby bankowe i przemysłowe. Tout comme chez nous.

Gdzież jest szczęście Mussolinizmu?

Politycznie? Międzynarodowo? Zapewne, że nikt Włoch nie zaczepia. Ale gdzie są te wielkie sukcesy na terenie międzynarodowym, którychby aż trzeba było pozazdrościć Włochom? Z Grecją impreza się nie udała. Wprawdzie wymuszono jakiś okup, ale na wielkie zdobycze terytorjalne lub polityczne tchu nie starczyło, chociaż słowa rzucane były niby gowiszowe błyskawice. Z Jugosławią musiano dojść do zgody, bodaj-że korzystniejszej dla niej, aniżeli dla wielkiego mocarstwa włoskiego. Stanowisko polityczne na świecie znowu także nie jest bezwzględnie szanowane. Przecież Mussolini był jedynym premierem, który nie mógł osobiście przybyć do Londynu dla podpisania traktatów locarneńskich, bo się obawiano niemiłych awantur.

Gdzież tedy leży błogosławieństwo Mussolinizmu?

A jednak każdy szanujący się reakcjonista w Europie marzy o czarnej koszuli i jest rożżalony na Boga i ludzi, że w jego ojczyźnie niema takiego zbawcy. Marzy się w obozie reakcjonistów, w tem rzeczywistem „anonimowem mocarstwie" dużych słów i małych główi, dyktaturze. A dyktatura, prawicowa czy lewicowa, musi zawsze być zgubna, i jest nią rzeczywiście.

Wszak dyktatury się nie robi. Dyktatura jest chorobą bakteryjną. Tam gdzie jest bagno, tam są i bakcyle, a gdzie są bakcyle, tam się rodzi choroba. A choroba niszczy i pustoszy.

Onegdaj dopiero słyszeliśmy od pewnego „radykała" o, zresztą, bardzo małej inteligencji, że u nas już wszystko gotowe i dojrzałe, a nawet przygotowane do dyktatury, oczywista, w tym wypadku — radykalnej. Ale czy rzeczywiście nasz organizm państwowy jest już tak zatruty, że ta choroba może lada chwila wybuchnąć? Naturalnie, o ile idzie o „dobrą wolę" naszych bolszewików z prawicy i z lewicy, to tylko trzeba rękę wyciągnąć i zerwać dojrzały owoc. Ale należy z całą pewnością przypuścić, że w naszych stosunkach, przy tem okropnem rozbiciu społeczeństwa, nigdy nie skończyłoby się na jednej dyktaturze. Chyba każde większe stronnictwo urządzi sobie swoją dyktaturę. A toby już nie było żadną nowością. Bo takie dyktatury mamy chyba na każdym kroku. Czem-że jest całe nasze życie sejmowe od trzech lat, jak nie ciągłą walką dyktatur?

A to właśnie jest naszą domorosła — zabawa w dyktaturę.

Przykro jest tylko, że takie kwestje roztrząsa się z poważną miną w prasie, chcącej również uchodzić za poważną. A nie dostrzega się szkody, którą się wyrządza społeczeństwu tem, że się mu sugeruje myśli, mieszczące w sobie wszelkie zarodki rozkładu. Zapomina się, że głębokie rozgoryczenie społeczeństwa jest bądź cobądź podatnem podłożem dla różnych potworności, z których jedną mogłaby się stać w ostateczności także — dyktatura, lub dyktatury w liczbie mnogiej.

Do uspokojenia i politycznego wyszkolenia takie zabawy z pewnością się nie przyczyniają...

---

## Na jakim poziomie ustabilizuje się złoty?

### Rząd stwierdza nieudolność zarządu Banku Polskiego. - Komitet trzech.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 1. (Sin.) Bank Polski płacił dziś za dolara 8'05. W obrotach międzybankowych kurs dolara wynosił 8'30, później 8'25. Zainteresowanie minimalne.

Należy stwierdzić, że regulowanie kursu dolara jak i złotego już nie należy do Banku Polskiego, gdyż rząd stwierdził nieudolność kierownictwa Banku Polskiego. Rząd stwierdził, że Bank Polski przez swoją politykę reportową, politykę kredytową w stosunku do pewnych banków, przyczynił się do zwyżki kursu dolara. Utworzony specjalny Komitet trzech, kieruje od dziś regulowaniem kursów i jednocześnie porozumiewa się z poszczególnemi bankami w sprawie repartycji dolara między klientami.

Zachodzi możliwość, że między 20 a 28 stycznia uda się rządowi ustalić kurs dolara na 6'50, co zostanie w drodze ustawodawczej przez odpowiednią zmianę statutu Banku Polskiego przeprowadzone przez sejm. Rząd ma też zamiar rozpocząć rewizję całego szeregu banków, szczególnie banków z oddziałami zagranicą, z powodu ich działalności wymierzonej przeciwko złotemu.

## Profesor Kemmerer wyjeżdża w niedzielę z Polski

(Telefenom od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 1. Sin. We środę odbędzie się konferencja między pos. Wiślickim a prof. Kemmererem, na życzenie p. Kemmerera, który chce się zapoznać ze sytuacją ekonomiczną Żydów w Polsce.

P. Kemmerer wyjeżdża w niedzielę do Ameryki, gdzie złoży sprawozdanie bankom.

### Prace oszczędnościowe posła Byrki

Warszawa, 5 1. Sin. Pos. Byrka rozpoczął dziś badania organizacji min. skarbu, celem przygotowania wniosków o zmniejszenie liczby pracowników i zaprowadzenia oszczędności. Pos. Byrka czyni to na życzenie min. Zdziechowskiego i przypuszczają, że w ciągu dni 10 będzie mógł opracowywać zasady, wedle których powinna być organizowana centrala min. skarbu celu osiągnięcia odpowiednich oszczędności.

## Przedłużenie czasu otwarcia sklepów w soboty o dwie godziny

(Telefenom od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 1. Sin. W sprawie pogłosek, że min. dla handlu i przemysłu opracowuje rozporządzenie względnie ustawę przedłużenia czasu otwarcia sklepów żydowskich w sobotę o 2 godziny (patrz wiadomość na stronie 9 — Red.) Koresp. wasz zwrócił się do ministerstwa przemysłu i handlu, skąd trzymał odpowiedź, że istotnie korporacje żydowskie zwróciły się do min. handlu z całym szeregiem postulatów ekonomicznych. Min. handlu sprawę tę rozpatrzy i w swoim czasie wyda opinję. Natomiast inicjatywa rozporządzenia względnie ustawy o przedłużeniu czasu otwarcia sklepów należy do p. ministra pracy, z którym dotychczas min. handlu w tej sprawie nie konferował.

# O stałe miejsce dla Polski w Radzie Ligi narodów

(Telefenom od naszego korespondenta)

Wiedeń, 5 1. (D) Akcja w kierunku przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów ma widoki powodzenia. Kilku wybitnych polityków francuskich tak prawicowych jak i lewicowych oświadczyło, że w razie uzyskania przez Niemcy miejsca w Radzie, Francja poprze z całą stanowczością Polskę w celu przyznania i jej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Również Włochy poprą starania Polski. Oświadczenie w tym kierunku złożył niedawno jeden z wybitnych polityków włoskich czynny współpracownik Mussoliniego.

Benesz oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że Czechosłowacja nie będzie ubiegała się w tym roku o miejsce w Radzie Ligi Narodów i poprze Jugosławję wzgl. Rumunję dla wyboru do Rady. Odnośnie do przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi, oświadczył Benesz, że Czechosłowacja odnosi się do tego z wielką sympatją.

# Druga serja pożyczki dolarowej

(Telefenom od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 1 Sin. Dnia 1 lutego br. wypuszczoną zostanie druga serja premjowej pożyczki dolarowej. Druga serja wypuszczona będzie tak jak pierwsza w odcinkach 5-dolarowych. Obligacje sprzedawane będą jedynie za waluty obce. Posiadacze pierwszej serji będą mogli je w drodze dobrowolnej konwersji wymienić na obligacje drugiej serji. Jest to przywilej posiadaczy obligacyj pierwszej serji. Warunki, na jakich wypuszczona będzie serja II. premjowej pożyczki dolarowej są korzystniejsze aniżeli I. serji. Dotychczasowe oprocentowanie wynosi 5 procent w stosunku rocznym. Podwyższona też została suma przeznaczona na wygranie do 250.000 dolarów. Losowanie odbywać się będzie co dwa miesiące. Najwyższa premja wynosi 40 tys. dolarów, poza tem będą premje 8-tysięczne, 3-tysięczne 1-tysięczne, 500-dolarowe i 100-dolarowe. Ogółem w ciągu roku wylosowanych będzie 2.140 premij Kupony płatne będą co pół roku z dołu. Pierwszy kupon płatny będzie 1 sierpnia br. II. serja premjowej pożyczki dolarowej wypuszczona jest na pięć lat, płatna zatem będzie 1 lutego 1931 r. Przed terminem płatności posiadacze obligacyj będą mogli je realizować w każdym czasie.

Pierwsze losowanie II. serji pożyczki dolarowej odbędzie się 1 marca br. Wylosowanych zostanie 100 premij na kwotę 75 tysięcy dolarów, w tem jedna na 40 tys., jedna na 8 tys.. 3 po 3 tysiące, 5 po tysiąc 100 po 500 i 80 po 100 dolarów.

———

# Skandaliczna afera „patrjotycznych" fałszerzy banknotów

**W węgierskich instytucjach naukowych drukuje się fałszywe banknoty. — Ks. Windischgrätz, patrjotyczny fałszerz. — Ucieczki na wszystkie strony.**

(Telefenom od naszego korespondenta)

Wiedeń, 5. 1 (D.) Z Budapesztu donoszą: Dziś został przesłuchany przez prokuratora ks. Windischgrätz. Oświadcza on, że niema nic do powiedzenia jak tylko to, że przyjął na siebie pokrycie kosztów utworzenia warsztatów dla fabrykacji fałszywych banknotów, a to „ze względów patrjotycznych". Na pytanie, jakie to mogą być względy patrjotyczne odmówił zeznań.

Budapeszt, 5 .1 PAT. „Pesti Hirlap" donosi, że policja skonfiskowała kilka tysięcy sztuk fałszywych tysiącfrankówek W spraw zawikłanych jest szereg osób, odgrywających rolę w życiu politycznem i publicznem. Osoby te są pilnowane przez policję. Wyjazdowi ich z Budapesztu przeszkodzi się. Dzisiaj aresztowała policja niejakiego Stefana Winklera, który jak stwierdzono, zamówił w jednym sklepie kufer o podwójnym dnie. Przesłuchanie aresztowanego wykazało, że odgrywał on większą rolę w aferze, wobec czego zatrzymany został w więzieniu. Dzienniki budapeszteńskie donoszą dalej, że informacje, jakoby falsyfikaty były sporządzane w zakładzie kartograficznym nie sprawdzają się. W każdym razie wykazały dochodzenia, że w zakładzie tym przedsięwzięto 4 razy próbę sporządzenia falsyfikatów. (Ładny zakład naukowy!) Próba jednak nie udała się.

* * *

Budapeszt, 5. 1 PAT. Z kół dobrze poinformowanych słychać, że twierdzenie księcia Windischgrätza, jakoby działał z motywów patrjotycznych uważane jest przez te koła za wykręt. W rzeczywistości jest Windischgrätz materjalnie zupełnie zrujnowany Z zenań służby ks. Windischgrätza wynika, że w ostatnich miesiącach pozostawał on w nieustannej styczności z pułkownikiem Jankovicem. W związku z aresztowaniem ks. Windischgrätza, obiegają w Budapeszcie najfantastyczniejsze pogłoski, mianowicie, że w sprawę wmieszanych jest dwóch posłów do parlamentu węgierskiego, z których jeden piastował wybitną godność państwową. Ten poseł udowodnił wobec policji, że nie miał wcale styczności ze sprawą fałszerstwa. Drugi z wymienionych posłów, należący do grupy „Ochrony prasy węgierskiej" wyjechał w święta Bożego Narodzenia do Włoch.

Wiedeń. 5 .1 PAT. „Arbeiter Zeitung" donosi z Budapesztu, że Windischgrätz mógł jeszcze do niedawnego czasu uchodzić za przedstawiciela legitymistów węgierskich, gdy jednak stracił lekkomyślnie majątek i wziął się do nieczystych interesów, wyrzekli się go przywódcy legitymistów Andrassy i Apponyi. Windischgrätz przystąpił następnie do stronnictwa „Ochrony rasy węgierskiej" i stał się arystokratycznym przywódcą tego stronnictwa dążącego do wysadzenia na tron węgierski Albrechta Habsburga. Przygotowania do zamachu były już bardzo daleko posunięte, o czem nie miano za granicą dokładnych informacyj.

# Aresztowanie szefa policji budapeszteńskiej

**Niebywałe rozmiary afery.**

(Telefenom od naszego korespondenta)

Wiedeń, 5 1. (D) Szef policji budapeszteńskiej, Nadassy został dziś aresztowany.

Aresztowanie nastąpiło z powodu tego, że Nadossy starał się śledztwo skierować na fałszywe ory i usiłował podejrzenie rzucić w kierunku wprost przeciwnym, niż je należało kierować. Nadossy był tym, który ukrył kufer z podwójnem dnem pułkownika Jankowicza, na pełniony fałszywemi banknotami frankowymi, wreszcie przestrzegł ks. Windischgrätza i jego sekretarza przed zagrażającym im aresztowaniem.

Dotąd w skandalicznej aferze fałszerzy banknotów zostało aresztowanych 40 osób. Że sprawę całą wykryto zawdzięczać należy energji policji francuskiej, która wymusiła energiczną swą postawą na rządzie węgierskim akcję prawdziwą. Aresztowanie Nadossy'ego nastąpiło wskutek żądania ajentów francuskich.

W ostatnich dniach szereg posłów do parlamentu zostało przesłuchanych przez władze śledcze. Dotąd nie został wydany żaden nakaz aresztowania wśród posłów.

Premjer Bethlem oświadczył, że nie ustąpi wpierw ze swego stanowiska, aż wszyscy winni zostaną wykryci. Mimo to liczy się powszechnie, że nastąpi zmiana rządu, albowiem część dotychczasowej większości rządowej nie będzie dalej popierać obecnego rządu, jako skompromitowanego skandaliczną aferą

# Rozpad Wyzwolenia

**Po wykluczeniu pos. Dąbskiego ze stronnictwa.**

(Telefenom od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 1 Sin. Niedzielna uchwała Zarządu klubu Wyzwolenia, wykluczająca ze stronnictwa pos. Dąbskiego oraz oddająca pod sąd partyjny 9 posłów, jest najaktualniejszym tematem rozmów w kuluarach sejmowych. Dziś w godzinach południowych zebrało się prezydjum Wyzwolenia, które rozpatruje sytuację wytworzoną tą uchwałą. Uchwała niedzielna nie znalazła na tem posiedzeniu żadnego wyrazu. Jest jednak rzeczą pewną, że przed zebraniem plenarnego posiedzenia grupa posłów Wyzwolenia z pos. Dąbskim i Waleronem na czele wystąpi z klubu i połączy się z Związkiem Chłopskim. Grupa ta liczyć będzie 16 osób.

# Rokowania polsko-niem. na martwym punkcie

(Telefenom od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 1 Sin. Rokowania polsko niemieckie utkwiły na martwym punkcie i to z przyczyny rządu niemieckiego. Rząd niemiecki co chwila odracza terminy rokowań, pierwotnie wyznaczył termin rokowań na 5 grudnia, później przesunął go na 20 i 25 grudnia, a jak wiadomo ostatni termin wyznaczony był na 5 stycznia tj. na dziś. Rząd niemiecki zgłosił też cały szereg zastrzeżeń odnośnie do zmiany taryfy celnej. Rozpatrzenie tego potrwa najprawdopodobniej przez dwa miesiące, tak że przed 20 lutego nie należy oczekiwać terminu rokowań. — Dnia 8 stycznia rozpoczną się rokowania z rządem niemieckim w sprawie likwidacji majątków niemieckich w Polsce, oraz wszelkich rozrachunków.

# Rada spożywców

(Telefenom od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 1 Sin. Na posiedzeniu Rady Spożywców wyznaczonem na 11 bm. omawiany będzie projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby. Rozporządzenie to przewiduje wydanie zakazu wywozu pszenicy zagranicę, ustalenie cen maksymalnych na chleb, mąkę, mięso i wędliny, ograniczenie przemiału żyta do dwóch zasadniczych gatunków mąki: razówki i pytlowej na 70 procent.

# Rezygnacja ks. Karola nastąpiła z powodów politycznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 5. 1 (D.) Z Bukaresztu doneszą, że rząd rumuński zarządził obostrzenia telefoniczne i telegraficzne. Przypuszczają, że nastąpią zamieszki wojskowo polityczne na tle ustąpienia ks. Karola. Część ludności cywilnej i korpusu oficerskiego jawnie wypowiada się za ks. Karolem.

Korpus oficerski został zorganizowany przez ks. Karola na wzór partji politycznej. Zamiary i plany byłego następcy tronu popiera wiele wybitnych osobistości. Jak więc widać także polityka odgrywała poważną rolę w ustąpieniu ks. Karola.

Plany ks. Karola zmierzały do obwołania go w najbliższym czasie dyktatorem na wzór Mussoliniego. Bratianu, skoro dowiedział się o tem przeszkodził temu przez ogłoszenie abdykacji Karola.

Karol wystosował trzy listy do ojca, matki i żony. W liście do ojca, zredagowanym w gwałtownej formie, ks. Karol protestuje przeciw pogłoskom, jakoby sam zrzekł się tronu. Oświadcza, że zostałzmuszony do abdykacji.

Ks. Karol znajduje się obecnie w Medjolanie. Towarzysząca mu tam kobieta istotnie nazywa się Lepescu i jest córką kupca żydowskiego z Jassów, rozwiedzioną ze swym mężem. Pogłoski jakoby towarzyszącą księciu damą była jego pierwsza żona Cecylja Andrianu jest nieprawdziwa, gdyż ta jest obecnie żoną pewnego oficera rumuńskiego.

# Modlitwa hebrajska w Senacie amerykańskim

Warszawa, 5. 1 (M) Z Nowego Jorku donosi ŻAT. Po raz pierwszy w dziejach senatu amerykańskiego pierwsze posiedzenie senatu tegorocznej sesji otwarte zostało modlitwą rabina Jack Nittle Rocka ze Stanu Arkanzas Rabin Jack jest jednym z najwybitniejszych kierowników Czerwonego Krzyża w Stanach Zjednoczonych.

# Kronika telegraficzna

— (M.) W dniach najbliższych ukaże się w Warszawie staraniem CKW. Związku żydowskich akademickich stowarzyszeń samopomocowych księga adresowa żydowskiego handlu i przemysłu w Polsce. Cały dochód przeznaczony jest na cele żydowskiej młodzieży akademickiej.

# Odgłosy burzy na Dalekim Wschodzie

Krótka depesza doniosła, że przed kilkunastu dniami wojska japońskie zajęły Mukden. Po decyzji o Mossulu, która wywołała rozdrażnienie i gniew w Turcji — to druga bomba na Wschodzie.

Zajęcie Mukdenu przez Japończyków, to dowód, że w polityce na Dalekim Wschodzie zaszedł ostry zwrot, który może doprowadzić do zatargu o znaczeniu wszechświatowem. Dotychczas Japonja zarówno, jak inne mocarstwa, mające interesy w Chinach uchylała się od wyraźnej czynnej interwencji w sprawach Chin i działała przez inne czynniki, a przedewszystkiem przez marszałka Czang-Tso- Lina Kiedy ten poniósł klęskę, rząd japoński musiał wystąpić sam w roli czynnej.

Polityka ZSSR dąży wyraźnie do tego, aby wyzyskać klęskę Czżang-Tso-Lina dla rozszerzenia wpływów rosyjskich w Mandżurji. Telegraf zanotował nawet pogłoskę, że po ostatecznem zwycięstwie armji ludowej chińskiej Mandżurja będzie zsowietyzowana i znajdzie się niemal pod protektoratem Moskwy. Pogłoskom tym urzędowo sowiety zadały kłam, ogłaszając komunikat, że wprawdzie sympatyzują z akcją armji ludowej chińskiej, jednak że nie zamierzają koncentrować wojsk na granicy Mandżurji i prowadzić będą nadal politykę w kierunku pokoju i przyjaźni z Japonją. Pomimo to obudziły one specjalne nastroje w Japonji, wywołując walkę dwóch prądów. Stery ministerstwa spraw zagranicznych trzymały się dalej kursu nie-interwencji. Zgromadzenie leaderów partji rządowej Ken-Se-Kaj doszło do wniosku, że pogłoski i wieści o bolszewizacji Mandżurji są niepoważne i że ZSSR nie będzie w stanie udzielić żadnej pomocy armjom ludowym chińskim, które wtargnęły do Mandżurji. Jednakże ministerstwo spraw wojskowych w Tokjo było innego zdania i uważało za konieczne na mocy raportów, otrzymanych z Mandżurji, przedsięwziąć szereg środków dla zabezpieczenia sytuacji Japonji.

Taką podwójną grę prowadziła Japonja na równi ze swą sąsiadką Rosją. Bo i tam zapewniono o nie-interwencji i pokojowości, (czynił to komisarjat do spraw zagranicznych), a jednocześnie prowadzono wytężoną akcję w pasie kolei Wschodnio-Chińskiej, przyjmowano owacyjnie i demonstracyjnie generałów ludowych chińskich w Moskwie, obiecując pomoc w walce i niezawisłość Chin.

Według ostatnich informacyj poseł sowiecki w Tokio, p. Wiktor Kopp, uznał za nieodzowne zapewnić urzędowo rząd mikada, że sowiety nie mają żadnych zamiarów, któreby groziły interesom Japonji na Dalekim Wschodzie.

Niema dotąd szczegółowych relacyj o tem ważnem wydarzeniu, które przypomina walki z przed 20 lat. Wiadomo tylko, że armje ludowe, chińskie były w pobliżu Mukdenu, a gen. Czżang-Tso-Lin opuścił stolicę Mandżurji, w której szczególniej pośród ludności cudzoziemskiej powstała niesłychana panika.

Podobno dn. 14 grudnia rozpoczęły się rokowania o pokojowem oddaniu Mukdenu armjom ludowym chińskim, ale rokowania te prowadzili nie wysłannicy gen. Czżang-Tso-Lina, lecz przedstawiciel dyplomatyczny Japonji i dowódca wojsk japońskich w okr. kolei południowo-mandżurskiej. Dowódca armji ludowej chińskiej Go-Sun-Din przyobiecał całkowitą obronę interesów japońskich i niewtrącanie się do przywilejów Japonji z warunkiem że Japończycy wyrzekną się wszelkiej pomocy dla resztek armji Czżang-Tso-Lina.

Rokowania te do niczego nie doprowadziły. Japonja tłómaczy okupację Mukdenu koniecznością obrony życia i mienia obywateli japońskich. Ale to nie pomniejsza znaczenia tego wypadku. Japonja przeszła do polityki czynnej. Z tem właśnie walczyła Moskwa, gotowa do wszelkich ustępstw ekonomicznych względem Japonji aby tylko wstrzymać ją od rozszerzenia swego wpływu na Mandżurję. Wystąpienie Japonji jest pomimo wszystko ciosem dla polityki ZSSR na Dalekim Wschodzie.

# Gospodarka w Związku Gospodarczym, Tow. Budowy Tanich Domów i Piekarni Związkowej

Zgromadzenie członków tzw. instytucyj gospodarczych Dra Grossa, zwołane przez komitet wykonawczy, wybrany na walnych zebraniach tychże z 28/12 (o czem przed kilku dniami donieśliśmy), do sali kinoteatru „Warszawa" na 3 bm. przedpoł., miało przebieg następujący:

Po wyborze prezydjum, w skład którego weszli pp. **Kirschner** (przewodniczący), **Dr Leser** (zastępca przewodn.), **Freundlich** (sekretarz) nastąpiły trzy referaty.

**O gospodarce w powyższych instytucjach** referował p. **Dr Lustbader**, wskazując na mankamenty statutowe i administracyjne. Kooperatywy nie wypełniły swego zadania, dowodem skargi i żale członków. Miast przysparzać korzyści tysiącom członków stały się placówkami eksploatacji panów z zarządów, rad nadzorczych i funkcjonarjuszy wraz z rodzinami. Wbrew statutowi dyrektorzy są krewnymi członków rad nadzorczych, płatni funkcjonarjusze braćmi dyrektorów, wyznaczających im odpowiednie gaże i dochody. Domaga się dokładnej kontroli i sanacji i wzywa zebranych członków do solidarnej akcji.

Sytuację w tzw. **„Tanich domach"** przedstawił drugi referent p. **Friedberg.** Skrytykował system w administrowaniu tychże domów. Nie rozumie, jak to jest możliwem, by ze siedmiu domów nie było od szeregu lat żadnych dywidend ani zysków. Konstatuje wszelki brak oszczędności, lokatorzy musieli niepotrzebnie i niesłusznie płacić tzw. nadmiar wody za IV. kwartał 1925. Na jakiej zasadzie i jakiem prawem wydzierżawiono i odstąpiono resztę placu przy domu na ul. Koletek Bernardynom a mur potrzebny sprzedano p. Nattlowi? Komitet budowy nic nie robił. Zarzuca brak jakiejkolwiek proporcji we wkładach członków (4:6) biednych i majętnych. Bawiono się w formalistykę, a ignorowano treść i intencję idei „Tanich Domów". Ciągłe dodatki trapiły lokatorów, nie mówiąc już o ściąganiu kosztów adwokackich nawet kosztem czynszów. Przy inkasie przez stróżki miały miejsce nadużycia. Za te i liczne inne niedomagania odpowiadają nietylko dotyczący funkcjonarjusze i odpowiedzialni członkowie Zarządów, ale współwinni są również z powodu braku należytego nadzoru członkowie Rady Nadzorczej, a więc i jej prezes, chociaż cieszy się osobiście powszechnym szacunkiem.

O wypadkach na **ostatnich walnych zebraniach** z 28/12 referował **Dr Leser,** akcentując bezwzględną objektywność zarzutów formalnych. Abstrahuje od pozytywnego rozstrzygnięcia co do słuszności, czy niesłuszności wysuniętych zażaleń i skarg, konsta-

**SZ L. CITRON**

# GALERJA PRZECHRZTOW

## 80) Jakow Aleksandrowicz Brafman

„Wchodząc do sali komisji, z daleka ujrzałem już Brafmana, owego młodego człowieka z Mińska, który mi się kiedyś w Mińsku przedstawił jako prześladowany maskil i miałem wrażenie, że tracę zmysły. Chciałem go ominąć i skręciłem w kąt pokoju, ale Brafman miał na tyle bezczelności, że przystąpił do mnie, podał mi rękę i zawołał:

— Cóż porabia mój dawny nauczyciel Lew Ossypowicz?

Podałem mu rękę i odpowiedziałem:

— Teraz ja was nie chcę znać.

Brafman spuścił nos na kwintę, nachmurzył się, odwrócił się i przyłączył się do małej grupki rosyjskich urzędników, którzy żywo ze sobą rozmawiali.

Zaciekłości — kontynuował Lewanda swe opowiadanie — z jaką Brafman w komisji występował przeciwko Żydom — nie można sobie nawet przedstawić. Przemawiał przez niego nietylko renegat, nietylko zdrajca, ale i tyran i bestja okrutna, ludzkiej krwi spragniona. A o co nas ten wyrzutek nie oskarżał? Jakich oszczerstw na nas nie wymyślił? Powiedział, że my Żydzi jesteśmy pijawkami, wysysającemi kraj, że żyjemy tylko z wyzysku chłopa. Rzucał przytem cytatami z gemary i Szulchan-Aruchu, nie oszczędzał nawet wielkiego Remu, wyciągając go z grobu. Były to wogóle fałszerstwa, które nasi przedstawiciele a głównie reb Jenkele Barit rozbijali w puch. A jakie okrutne projekty dla nas wymyślał!

Po pierwsze, by nas przypisać do stanu włościańskiego, byśmy byli zależni od wiejskich porządków, powtóre, by Żydów nie dopuszczono do kształcących zakładów i do wolnych zawodów i w taki sposób pozbawić nas nietylko obywatelskich, ale wogóle ludzkich praw. Były chwile, kiedy mimowoli pięści się ściskały i byłbym zdolnym rzucać się na niego, ale — panowałem nad sobą. Uspokoiłem się dopiero, gdym skonstatował, że Brafman traci z każdym dniem swe wpływy w komisji, że repliki żydowskich członków, rozbijające w puch jego projekty robią na chrześcijańskich delegatach tak silne wrażenie, że żaden z nich nie może się nawet zdobyć na tyle odwagi, by stanąć w ich obronie. Brafman sam pienił się, wściekał, odpierał żydowskie argumenty, ale bezskutecznie. Na ostatniem posiedzeniu, na którem reb Jenkele Barit jako przewodniczący zreasumował przyjęte olbrzymią większością głosów rezolucje, siedział Brafman jakgdyby pod pręgierzem. Obserwowałem go i widziałem, jak zmienia mu się twarz, byłem nad wyraz szczęśliwym".

Ta kompletna klęska w komisji nie zniechęciła wcale Brafmana, lecz spotęgowała w nim tylko uczucie zemsty. Z nadzwyczajną energją i pilnością zabrał się do ukończenia swego dzieła, z którem wielkie łączył nadzieje. Niestety, nadzieje te się spełniły.

4.

Książka Brafmana wyszła dopiero drukiem w r. 1869 pod tytułem „Knyga Kahała" („Książka o Kahale"). Jak już wspominałem w poprzednich rozdziałach, książka ta składa się ze samych sfałszowanych żydowskich dokumentów, przez które autor starał się wykazać, że lud żydowski podkopuje byt państwa rosyjskiego i dlatego rząd winien najostrzejszymi środkami unieszkodliwić Żydów dla świata.

Dawniejsi współpracownicy Brafmana sami w artykułach wskazywali na te fałszerstwa. Jeden z młodych żydowskich uczonych Szereszewski, wydał specjalną książkę, w której wykazał, że dzieło Brafmana to rendez - vous najwstrętniejszych fałszerstw z najgrubszą ignorancją. To jednak wcale nie przeszkadzało, by książka Brafmana zdobyła sobie wielką popularność i duże uznanie w kołach biurokratów i na łamach żydożerczej prasy, dla której dzieło to było wprost niewyczerpanem źródłem entuzjazmu. „Kniga Kahała" leżała na stole i w kancelarjach najwyższych biurokratów, którzy uważali ją za „Szulchan- aruch" w kwestjach żydowskich i jako encyklopedję żydowskiej wiedzy. I w taki oto sposób stał się Brafman twórcą rosyjskiego antysemityzmu. (C. d. n.)

tuje tylko, że takowe są i że z tego powodu obowiązkiem formalnym i moralnym Zarządów i Rad Nadzorczych jest odpowiedzieć na nie wyjaśnić je i z nich się oczyścić. Kooperatywa jest potrzebną i ma służyć członkom. Zamiana jej na handel detaliczny i hurtowny z niecz łonkami (a nawet członkami) stoi w sprzeczności ze statutem i ustawą o spółdzielniach, jest ich naruszeniem i przekroczeniem. Statut przewiduje fundusz rezerwowy, złożony z udziałów i 10 proc. zysków. Co się stało z tym funduszem rezerwowym i gdzie reszta 90 proc. zysków? Akcja obecna powstała zupełnie samorzutnie i żywiołowo i nie ma ona żadnych tendencyj pozagospodarczych i pozaczłonkowskich. Gdyby kierownicy kooperatyw czuli się zupełnie niewinnymi, zareagowaliby natychmiast, dali wyczerpujące wyjaśnienia i usprawiedliwili wobec ciężkich zarzutów. Rozwiązywanie zgromadzeń i ignorowanie rozgoryczonych członków nie są dowodem, iż opozycja nie ma racji. Jeśli kierownicy kooperatyw oczyszczą się z zarzutów, mowca pierwszy postawi wniosek na votum ufności. W wypadku jednak lekceważenia członków znajdą oni legalne drogi i środki dla obrony swoich praw. Przedkłada następujące rezolucje do uchwalenia:

1) Zebranie akceptuje w całej pełni rezolucje, uchwalone na Walnych Zgromadzeniach z 28/12 1925.

2) Przyjmuje do wiadomości sprawozdanie wybranego ze swego łona komitetu wykonawczego i aprobuje jego dotychczasową działalność.

3) Poleca temuż komitetowi zebrać od członków wszystkich trzech instytucyj pisemny materjał konkretnych żalów i skarg przeciw administracji i funkcjonowaniu zarządów i Rad Nadzorczych tychże, członków zaś wzywa do złożenia ewent. zażaleń aż do 15/1 br. na ręce komitetu (Firma Vogler Stradom 17), bez anonimów z gwarancją niewyjawienia autora zażalenia.

4) Powołuje do życia komisję kontrolną z łona członków dla przeprowadzenia najdokładniejszego skontrum wszystkich ksiąg i działów w powyższych instytucjach, poruczając komitetowi wykonawczemu ustalenie jej składu personalnego.

5) Wzywa Rady Nadzorcze i Zarządy powyższych instytucyj do liczenia się z życzeniami zażaleniami i uchwałami członków i ich zebrań, oraz wykonania powziętych rezolucyj, w przeciwnym razie zmuszone będzie do żądania interwencji kompetentnych władz.

6) Zastrzega się kategorycznie przeciw jakimkolwiek zarzutom tendencji politycznej jego akcji i stwierdza, iż źródłem i celem jej jest wyłącznie sprawa sanacji i regulacji gospodarki i administracji powyższych instytucyj.

Zapisani do głosu w dyskusji dobrowolnie zrzekli się swych przemówień, z wyjątkiem p. Alstera, który podał kilka konkretnych przykładów gospodarki w „Tanich Domach“, poczem przyjęto jednomyślnie i bez sprzeciwu powyższe rezolucje. Blisko 1000 członków obojga płci brało udział w zgromadzeniu.

# Dąsy pod niewłaściwym adresem

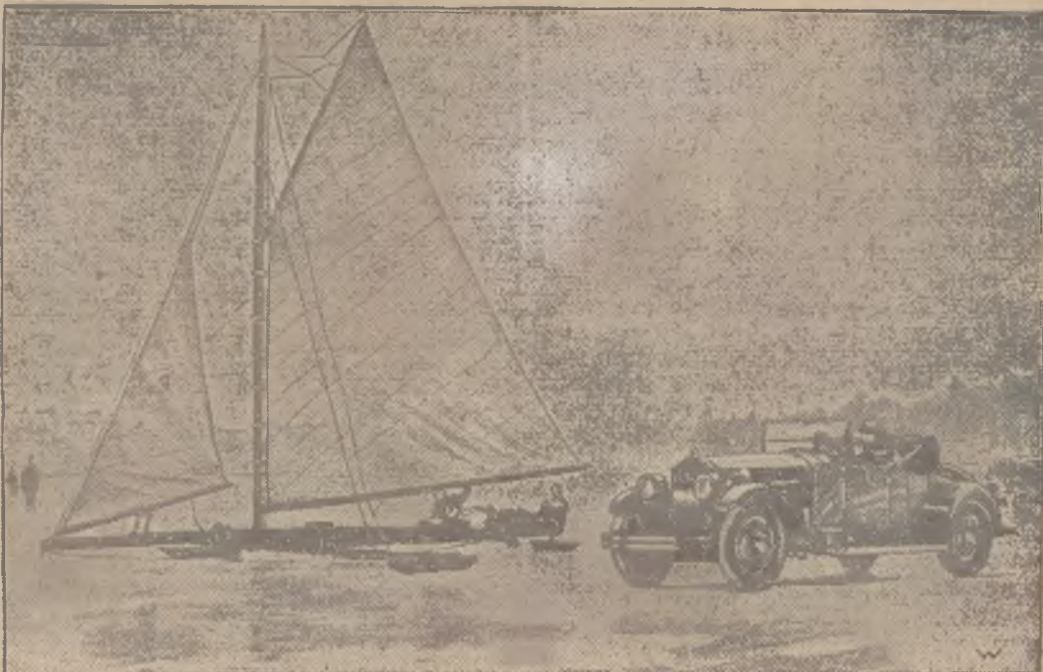
Przed kilku dniami zamieściliśmy sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Związku Gosp., Tow. Tanich Domów i Piekarni Związkowej — tzw. kooperatyw Dra Grossa. Poza sprawozdaniem żadnych uwag od siebie nie dodaliśmy, ani nie zajęliśmy żadnego stanowiska. Podobnie jak informujemy o innych wydarzeniach kroniki krakowskiej, uważaliśmy za konieczne poinformować też o sprawie, którą pewna część ludności żydowskiej Krakowa się interesuje.

P. Dr Gross jest z tego niezadowolony. We wczorajszym numerze „Naprzodu“ dąsa się na nas bardzo okrutnie. Są to dąsy, skierowane pod niewłaściwym adresem. Nie — nostra res agitur, ani nie chodzi o sprawę, którąby „sjoniści“ uważali za swoją, lecz o sprawę między Dr Grossem a członkami jego kooperatyw. Jeśli wydziały tych instytucyj otrzymają pełne votum zaufania, doniesiemy o tem tak samo lojalnie wobec Dra Grossa, jak — lojalnie wobec opozycji — donieśliśmy o przebiegu Walnego Zgromadzenia.

Niech więc Dr Gross z nami nie polemizuje, bo my dyrekcjom i radom nadzorczym jego kooperatyw nic nie zarzucamy.

Jeszcze jedno. Dr Gross robi sjonistom poważny zarzut: nie wybudowali w Krakowie ani jednej kooperatywy, „choć mają kolosalne fundusze do dyspozycji“... Zwyczajnie słyszy się podobne brednie od antysemitów, którzy „mocarstwu anonimowemu“ imputują m. in. — kolosalne fundusze... Słabo widocznie p. Dr Gross orjentuje się w sprawach żydowskich, skoro nam, którzy borykamy się o każdy dolar na Keren Hajesod, o każdy grosz na Keren Kajemet, przypisuje takie aż kolosalne bogactwa... Zresztą — gdybyśmy nawet rozporządzali kolosalnymi funduszami, to okoliczność ta, sama dla siebie, nie zalatwilaby jeszcze zarzutów opozycji na kosztę obecnych kierownictw kooperatyw Dra Grossa

## Oryginalne wyścigi



Czego nie wymyślili! Niedawno odbyły się na jednem z zamarzniętych jezior we Francji wyścigi między samochodem a saniami żaglowemi. Zwyciężył samochód, ale tylko z nieznaczną różnicą.

# Z plenarnego zebrania krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej

### P. Epstein wybrany prezydentem Izby po raz dziewiąty. — Referat prezydenta o obecnem położeniu gospodarczem. — Uchwały.

Wczoraj wieczór odbyło się plenarne posiedzenie krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezydenta p. Tadeusza Epsteina, przy bardzo licznym udziale członków oraz w obecności Komisarza rządowego Dra Kazimierza Fedorowicza.

Prezydent Epstein po zagajeniu posiedzenia złożył sprawozdanie z czynności prezydjum za czas od ostatniego posiedzenia. Na miejsce opróżnione wskutek śmierci błp. Jakóba Judkiewicza powołano na rzeczywistego członka Izby Bertolda Ehrlicha, przemysłowca w Rzeszowie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło budżet Izby z cyfrą dochodów i wydatków w wysokości zł. 322.668,84.

Dnia 11. grudnia ub. r. udała się delegacja prezesów Izb handlowych i przemysłowych do ministra przemysłu i handlu, któremu przedstawiono szereg postulatów z dziedziny gospodarczej, m. in. wysunął mowca postulat wypełnienia zobowiązań rządu z tytułu dostaw. Izba wniosła obszernie umotywowany memorjał do ministerstwa przemysłu i handlu z przedstawieniem konieczności zreformowania obecnego systemu opodatkowania życia gospodarczego na rzecz samorządu. Należy domagać się radykalnej reformy przestarzałej i kosztownej administracji komunalnej, przeprowadzenia opodatkowania drogą dodatków do państwowych podatków oraz oparcia budżetów komunalnych wyłącznie na statystycznych danych o granicach wytrzymałości podatkowej płatników. —

Starania Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie w sprawie paszportów odniosły pożądany skutek, albowiem rząd ogłosił rozporządzenie, wprowadzające paszporty ulgowe wielokrotne za opłatą 150 zł., a nadto pewne uproszczenie w postępowaniu, które polega na tem, że ulgowe paszporty kupieckie tak jedno razowe jak wielokrotne wydaje Isza instancja na podstawie zaświadczenia wydziału przemysłowego wojewódstwa.

Prezydjum poświęca szczególniejszą uwagę sprawie naukowej organizacji pracy.

W sprawie stosowania przepisów o kontroli nad sprzedażą detaliczną towarów odbyła się w Izbie konferencja z czynnikami rządowemi, na której ustalono pewne zasady, z których najważniejszą jest zasada, uznająca cenę odkupu,

Izba zwróciła się do miarodajnych czynników z wnioskiem o pomnożenie ilości stanowisk sędziów obywatelskich przy sądzie okręgowym jako handlowym w Krakowie.

Z inicjatywy Prezesa Akademji Umiejętności prof. Rozwadowskiego zawiązał się komitet pomocy gospodarczej państwa. Izba współdziała w pracach Komitetu przez ofiarowanie pracy wykonawczej i biurowej.

W dziedzinie kolejnictwa zamierzoną jest ze względów oszczędnościowych redukcja pewnych pociągów osobowych o lokalnem znaczeniu i nieznacznej frekwencji. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad komitetu eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej na posiedzeniu w dniu 8 bm. Nowa taryfa towarowa, która zacznie obowiązywać w najbliższym czasie, przewiduje 5 proc. podwyższenie przewoźnego na przesyłki załadowane w krytych wagonach, jakotez pewne zmiany w klasyfikacji towarów.

Czy będzie również podwyższona taryfa wywozowa — przeciw czemu oświadczył się komitet taryfowy Państwowej Rady Kolejowej — jeszcze niewiadomo.

Omawiając obecną sytuację gospodarczą, stwierdził prezydent, że chociaż znajdujemy się w krytycznem położeniu, to jednak są wszelkie dane ku temu, że sytuacja przecież zmieni się na lepsze, gdyż pewne oznaki są już dzisiaj widoczne, jak np. w przemyśle węglowym, który zawsze pierwszy odczuwa zanik konjunktury, a także i pierwszy zwiastuje poprawę stosunków.

Kończąc przemówienie wezwał prezydent przemysł, handel i rękodzieło do wytrwania i niezmordowanej pracy, gdyż tylko zbiorowy wysiłek wszystkich zdoła przyspieszyć poprawę obecnej ciężkiej sytuacji.

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem na wniosek prezydjum uchwaliła Izba jednomyślnie wyasygnować 1000 zł. na pomoc dla bezrobotnych.

Następnie Izba wybrała jednomyślnie prezydentem ponownie p. Tadeusza Epsteina, wiceprezydentem Izby ponownie p. inż. Jana Perosia, delegatem ponownie p. Władysława Zawojskiego, skarbnikiem ponownie p. Inż. Leonarda Nitscha.

P. prezydent Epstein został obrany prezydentem Izby poraz 9-ty z rzędu.

Po wyczerpaniu innych punktów porządku dziennego zamknął przewodniczący posiedzenie.

— **„BAL BYCZYCH BUBKÓW“** urządzony onegdaj przez koła towarzyskie „Loża“ i „Skarabeus“ ściągnął do Sali Saskiej bardzo liczną publiczność, poszukującą w zabawie i tańcach zapomnienia o ciężkich czasach. Dzięki humorowi i pomysłowości inicjatorów, którzy też bardzo artystycznie ustroili salę, zabawa udała się bardzo dobrze.

# Sytuacja gospodarcza żydostwa polskiego

## Referat Dra B. Seidena na Konferencji Org. Sjonistycznej

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z VI. krajowej konferencji org. sjońskiej podajemy poniżej streszczenie referatu red. Dra Seidena o gospodarczem położeniu kraju ze szczególnem uwzględnieniem sytuacji ludności żydowskiej.

Skreśliwszy obraz upadku, do jakiego doprowadziła wszystkie gałęzie naszego życia gospodarczego fałszywa polityka fiskalna i gospodarcza poprzedniego rządu Wł. Grabskiego, wskazał referent na to, że ludność żydowska podwójnie ciężko dotknięta została katastrofą gospodarczą. Przedewszystkiem bowiem cierpi ona skutkiem swego całkowitego niemal skupienia w zawodzie handlowym i przemysłowym. Zawody te najdotkliwiej ucierpiały skutkiem kryzysu, gdyż 1) w wyższym stopniu, niż wszystkie inne warstwy i sfery społeczne skazane one są na wymianę towarów, a siła nabywcza ludności rolniczej i urzędniczej ogromnie zmalała, 2) kredyt obrotowy, bez którego handel i przemysł nie mogą istnieć, jest niezmiernie drogi i trudny do uzyskania, 3) od czasu załamania się złotego brak stałego miernika wartości, 4) represje policyjno-karne w związku z lichwą przeciw drożyźnie zwracają się wyłącznie przeciw sferom gospodarczym miejskim, 5) podatki w znacznie wyższej mierze obciążają ludność miejską, niż wiejską.

Niezależnie od tych dolegliwości, którym podlega cały stan handlowy i przemysłowy w Polsce, cierpi ludność żydowska ponadto skutkiem całego szeregu ograniczeń i zarządzeń, specjalnie przeciw niej skierowanych. I tak w czasie, gdy rząd propaguje, jak najintenzywniejszą pracę, jako najważniejszy środek poprawy gospodarczej, utrzymuje się jednak w mocy ustawę o spoczynku niedzielnym, zmuszająćą 3 miljony ludności do przymusowego świętowania przez 2 dni w tygodniu. Rewizja koncesyj monopolowych pozbawiła mnóstwo rodzin żydowskich egzystencji, dając odebrany im zarobek ludziom, nie mającym nic wspólnego z inwalidami. Praktyki władz podatkowych upośledzają ludność żydowską przy rozkładzie podatków, stale pomija się kandydatów żydowskich przy obsadzaniu stanowisk urzędowych i pomija się — niejednokrotnie ze szkodą dla Skarbu — oferentów żydowskich przy dostawach rządowych. Podczas, gdy Żydzi są ulubionym objektem troskliwości rządu, przy ściąganiu podatków, to gdy chodzi o zaspokojenie ich potrzeb gospodarczych traktuje się ich, jak Kopciuszka. Banki państwowe nie kierują się przy rozdziale kredytów względami gospodarczemi, lecz wyznaniowemi. Zbrodnicza agitacja bojkotowa „Rozwoju" nie napotyka ze strony władz na żadne przeszkody a wielokrotne interpelacje w Sejmie w żadnym jeszcze wypadku nie skłoniły prokuratora do wkroczenia.

Problem podniesienia ludności żydowskiej z obecnego krańcowego upadku da się rozwiązać tylko w związku z szerszym problemem naprawy całego życia ekonomicznego w Polsce. Drogami do tej naprawy są z jednej strony, jak najdalsza, racjonalna oszczędność w wydatkach państwa, samorządów oraz instytucyj socjalnych a z drugiej strony znaczna pożyczka zagraniczna. Warunkiem uzyskania tej pożyczki jest zdobycie z powrotem zaufania zagranicy, co nie nastąpi tak długo, jak długo mniejszości narodowe a w szczególności Żydzi nie uzyskają pełnego równouprawnienia na polu gospodarczem.

W pewnych, dość ciasnych granicach możliwa jest jednak samopomoc ludności żydowskiej. Z jednej strony możliwem jest uzyskanie przez Koło żydowskie, czy to na forum sejmowem, czy też w drodze rokowań z rządem zniesienia najbardziej ludność żydowską dotykających ograniczeń, a z drugiej strony możliwą jest pomoc kredytowa dla kupców i producentów żydowskich. Koniecznem w tym celu jest ożywienie kooperatyw kredytowych, istniejących jeszcze od czasów przedwojennych, ale zaledwie wegetujących, jak również stworzenie ich tam, gdzie ich jeszcze niema. Zadanie to jest tem pilniejsze i ważniejsze, ile że kooperatywy te są jedynym kanałem, przez który dopłynąć może do nas przyrzeczona przez Joint pomoc kredytowa w wysokości blisko 1 miljona dolarów. Ponadto wskazanem jest tworzenie kooperatyw rzemieślniczych, mających na celu wspólne nabywanie surowców i maszyn oraz zbyt wytwarzanych prywatnie przez członków produktów.

Do akcji tej nie można wprawdzie przywiązywać zbyt wielkich nadziei, niemniej jednak przynajmniej w ramach tych możliwości należy podjąć pracę nad poprawą bytu sproletaryzowanej zupełnie ludności żydowskiej.

# Rezolucje VI. Zjazdu Organizacji Sjoń. dla zach. Małop. i Śląska

### REZOLUCJE POLITYCZNE.

1) Zjazd stoi niezachwianie przy sztandarze politycznym Teodora Herzla. Idea rekonstrukcji samodzielnego i niezależnego bytu narodu żydowskiego na ziemi palestyńskiej, historycznymi węzłami nierozerwalnie związanej z narodem żydowskim jest i będzie centralnym programem polityki żydowskiej, aż do zupełnego ziszczenia tej idei i nawiązania form organizacji narodu żydowskiego w Erec Israel do utraconego przed tysiącami lat samodzielnego bytu politycznego.

2) Zjazd wita podjęcie inicjatywy przez Egzekutywę świat. org. sjon., zmierzającej do szybszego zrealizowania postanowień mandatu, mających ułatwić wydajną kolonizację wiejską przez imigrację żydowską. Zjazd wita uchwały ostatniego Zgromadzenia Rady Ligi narodów w sprawie przydzielenia imigrantom żydowskim terenów państwowych i naprawienia dotychczasowej krzywdy przez sprawiedliwe subwencjonowanie szkolnictwa hebrajskiego i wyraża nadzieję, że uchwały te zrealizowane będą zgodnie z pierwotnym duchem i celem deklaracji Balfoura jak najrychlej.

3) Zjazd wita z uznaniem konsekwentną politykę Egzekutywy sjonistycznej, zmierzającej zgodnie z uchwalami kongresów sjonistycznych do rzucenia pomostu zgodnej współpracy narodu żydowskiego z narodem arabskim w Erec Israel na podstawie równouprawnienia obu narodów we wszystkich dziedzinach życia społecznego i wyraża nadzieję, że Egzekutywa sjonistyczna wytęży wszystkie siły, aby tej harmonji drogę utorować.

4) Równocześnie zjazd wyraża niezłomną pewność, iż wszelkie formy zorganizowania autonomji politycznej ludności palestyńskiej, kiedykolwiek by ono nastąpić miało, zawierać będą pełną ustawową gwarancję nieskrępowanej i szybkiej odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Erec Israel, zgodnie z przyrzeczeniem międzynarodowo zagwarantowanem, a danem uroczyście narodowi żydowskiemu, rozproszonemu na całym świecie odnośnie do jego ziemi historycznej, jako temu narodowi, któremu odebrana gwałtem ojczyzna, ma być zwróconą.

5) Zjazd wyraża nadzieję, że naród arabski odrodzony na własnej ziemi historycznej będzie sprzymierzeńcem narodu żydowskiego, odrodzonego w Erec Israel, zgodnie z wspólnym interesem politycznym i gospodarczym i idei sprawiedliwości, wymagającej, by własne odrodzenie nie krzyżowało odrodzenia drugiego narodu.

### POROZUMIENIE POLSKO-ŻYDOWSKIE.

1) Zjazd wita z uznaniem akcję Koła Żyd., zmierzającą do osiągnięcia pełnego porozumienia polsko-żydowskiego, opartego na zasadach, objętych znaną rezolucją Koła Żyd., dla urzeczywistnienia postulatów obywatelskich i narodowych żydostwa polskiego.

2) Zjazd stwierdza, że rząd p. Grabskiego nie spełnił przyjętych wobec Koła Żyd. zobowiązań, zwłaszcza w sprawie normy procentowej na wyższych uczelniach i w sprawach gospodarczych, wskutek czego przejście do stanowczej opozycji Koła Żyd. było w całej pełni uzasadnione.

3) Zjazd oczekuje od rządu p. Skrzyńskiego inicjatora porozumienia polsko-żyd., że zgodnie z jego kilkakrotnemi oficjalnemi zapewnieniami przystąpi w najbliższym czasie do realizacji postulatów narodowo-kulturalnych i gospodarczych, sprecyzowanych przez Koło żydowskie.

4) Zjazd wzywa posłów i senatorów sjonistów do utrzymania całości i solidarności Koła żyd., jako warunki owocnej pracy politycznej dla żydostwa.

5) Zjazd wyraża przekonanie, że zasada dyscypliny partyjnej wymaga bezwzględnego posłuchu wobec Rady naczelnej.

6) Zjazd wyraża posłowi Dr. Thonowi pełne uznanie za jego stałą konsekwentną pracę i walkę w obronie interesów żydostwa i solidaryzując się z jego linją polityczną uprasza go, by nadal z niezmniejszoną energją w wytycznym kierunku pracował.

### WYBORY DO KAHAŁÓW.

Zjazd stwierdza, iż ostatnie rozporządzenie ministerstwa Wyznań i Oświecenia, oddające kahalom w Małopolsce inicjatywę w kierunku rozszerzenia dekretu Piłsudskiego na kahały w Małopolsce nie odpowiada programowi stronnictwa sjonistycznego, a to z powodu zbyt wysokiego cenzusu wiekowego dla prawa wyborczego czynnego i biernego, jakoteż z powodu wyłączenia kobiety żydowskiej od prawa wyborczego.

Zjazd upatruje jednak we wspomnianem rozporządzeniu pierwszy krok na drodze ewolucji ku demokratyzacji gmin żydowskich i tylko z tego punktu widzenia uważa wspomniany dekret za krok dodatni w życiu wewnętrzno-żydowskiem.

Zjazd stwierdza, że gmina żydowska winna zaspakajać i regulować nietylko religijne potrzeby społeczeństwa żydowskiego, ale także narodowo-kulturalne i społeczne.

Zjazd wzywa komitety lokalne, by rozpoczęły energiczną akcję, zmierzającą do złamania sabotowania nowego projektu ordynacji wyborczej przez dotychczasowe kahały oparte na większości asymilatorsko-reakcyjnej.

### UCISK SJONIZMU W ROSJI SOWIECKIEJ.

Zjazd przesyła braterskie pozdrowienie sjonistom w Rosji sowieckiej, ciemiężonym i więzionym przez rząd sowiecki za podszeptem „Jewsekcji" i piętnuje przed światem cywilizowanym ten system antidemokratycznej i czerwono-carskiej eksterminacji wobec Żydów, przyznających się do programu sjonistycznego.

### NUMERUS CLAUSUS.

Zjazd podnosi ponownie protest przeciw stosowaniu numerus clausus i normy procentowej wobec młodzieży żydowskiej i wyraża nadzieję, że demokracje wszystkich krajów pomogą usunąć czemprędzej tę plamę na ustawodawstwie, czy też praktyce niektórych państw.

Zjazd wyraża oburzenie tzw. Gminie izraelickiej w Budapeszcie, która niegodnem swem stanowiskiem ułatwiła antysemickiej reakcji węgierskiej utrzymanie normy procentowej i numerus clausus wobec Żydów.

(Resztę rezolucyj podamy w numerze następnym. — Red.).

* * *

We wczorajszem sprawozdaniu z przebiegu obrad Konferencji Org. Sjonistycznej zaszedł błąd drukarski w streszczeniu repliki p. Dra Herschörfera (str. 2-ga, szpalta 3-cia): Zamiast „nie było wypadku, w którymby towarzysze Dr Wahrhaftig i ja sam nie interwenjowali w Województwie" ma być: „towarzysze Dr Wahrhaftig i Dr Jassem."

# Rada Partyjna Sjon. Partji Pracy „Hitachdut"

Jak już donosiliśmy, odbyły się w niedzielę dnia 3 bm. obrady Rady partyjnej (Pgiszah) Sjonistycznej Partji Pracy Hitachdut dla zachodniej Małopolski i Śląska. W obradach wzięło udział kilkudziesięciu delegatów z Krakowa oraz miast i miasteczek prowincjonalnych.

Po otwarciu i powitaniu zjazdu przez dra Sz. Seidena powitali konferencję: dr. Tarło imieniem C. K. Hitachdutu w Warszawie i p. Wasserreich imieniem stow. Merkaz Haceirim w Krakowie. Następnie przewodniczący odczytał pismo powitalne od C. K. Hitachdutu we Lwowie.

Pierwszy referat ze sprawozdaniem za okres od ostatniej konferencji krajowej wygłosił przewodniczący organizacji Hitachdut w zachodniej Małopolsce p. **dr. O. Menasche**. Referent skonstatował pomyślny rozwój poszczególnych placówek organizacyjnych i pracy partyjnej wogóle. Szczegółowo omówił referent stosunek Hitachdutu do ogólnej organizacji sjonistycznej i nowe formy współpracy, zainicjowane przez ostatnią wspólną uchwałę ogólnej organizacji sjonistycznej i Hitachdutu co do federacyjnego usamodzielnienia się organizacji Hitachdut w zachodniej Małopolsce, podobnie jak to ma miejsce we wszystkich innych krajach.

Z kolei wygłosił blisko dwugodzinny i znakomity pod względem treści i formy referat o powstaniu Hitachdutu i jego stosunku do innych federacyj sjonistycznych **p. dr. Gur Arie Tarło**. Mowca przedstawił w barwnym wywodzie genezę Hitachdutu począwszy od powstania frakcji demokratycznej i Ceire Sjonu w Rosji, omówił poszczególne fazy dyferencjacji organizacyjnej w ruchu sjonistycznym, metody współpracy poszczególnych grup sjonistycznych, idącej równolegle z różniczkowaniem się ruchu (Waad meuchad), kończąc na połączeniu się palestyńskiego Hapoel Hacairu z Ceire Sjonem w Rosji w ramach powstałego na zjeździe praskim Hitachdutu. Następnie referent omówił dokładnie poszczególne problemy pracy sjonistycznej z punktu widzenia Hitachdutu. W instytucjach palestyńskich (Keren Kajemet, Keren Hajessod komisje palestyńskie i szeklowe) współpracujemy na całej linji solidarnie ze wszystkiemi innemi ugrupowaniami sjonistycznemi. W Tarbucie pracujemy wspólnie z ogólnymi sjonistami, bo w tej pracy ani Mizrachi ani Poale Sjon udziału nie bierze. W Chalucu pragniemy widzieć organizację Hachszara, przygotowania palestyńskiego, a nie związek zawodowy. Do Sejmu idziemy zblokowani z innemi grupami sjonistycznemi, przy wyborach kahalnych, o ile są proporcjonalne, idziemy samodzielnie ze względu na nasze stanowisko socjalistyczne. Mowca kończy wyrażeniem pragnienia, aby cały ruch Hitachdutu w Polsce zjednoczył się jaknajrychlej. (Burzliwe oklaski).

Ostatni referat — o ruchu młodzieży i Gordonji— wygłosił **p. Szaja Spiro** (Tarnów). W bardzo pięknym i głęboko ujętym referacie omówił referent cele wychowawcze oraz ideał wychowawczy, jaki nam przyświeca, a który oparty jest na ideologji palestyńskiego Hapoel Hacairu. Dążymy do stworzenia nowego typu Żyda — człowieka, a wytycznemi naszemi to gordonowski ideał pracy, kultura hebrajska i konstruktywny nie na walce klasowej oparty socjalizm.

W kilkugodzinnej dyskusji, która się nad referatami rozwinęła i stała na wysokim poziomie, przemawiali: Wasserreich, Lerchenfeld, Zwi Mandel, Chaim Mandel, dr. Sz. Seiden, Feldman, dr. Menasche, dr. Berkelhammer, Sessler, Bossak, (Kraków) dr. Schwarz, dr. Feig, dr. Merz, Irom, Spiro (Tarnów), Neuman, Friedman (Mielec), Friedman (Wadowice), Salpeter (Jarosław) Zins (Bielsko), Anisfeld (Nowy Sącz) i dr. Tarło (Warszawa).

Następnie przyjęto jednogłośnie rezolucje, które podajemy poniżej.

Na zakończenie zjazdu zabrał głos dr. Berkelhammer, poświęcając ciepłe słowa wspomnienia pamięci zmarłego niedawno w Jerozolimie Salomona Schillera. Schiller był pierwszym i najpoważniejszym teoretykiem żydowskiego ruchu narodowego w Polsce. Jego „Byt narodowy Żydów" był katechizmem dla pierwszej generacji sjonistów polskich. Po ofiarnem życiu, poświęconem w całości i bez reszty ideałowi sjonistycznemu, zmarł Schiller na swoim posterunku w Jerozolimie (gdzie założył gimnazjum hebrajskie), będąc w ostatnich latach gorącym wyznawcą ideologji Hapoel Hacairu.

Następnie powitał mowca serdecznie obecnego na zjeździe sekretarza rebego z Jabłonny, p. Rabinowicza. Fenomen Jabłonny jest dla nas dowodem, że w ortodoksji żydowskiej budzą się zwolna tendencje, które pokonają antynarodowe wpływy zdrajców z pod znaku Agudy.

Wkońcu reasumuje mowca wyniki zjazdu i wyraża nadzieję że nowa forma współpracy organizacyjnej przyczyni się nietylko do wzmocnienia Hitachdutu, ale w równym stopniu i do rozwoju ruchu sjonistycznego jako takiego.

* * *

**REZOLUCJE.**

1) Zebranie wyraża zadowolenie z powodu uchwały Komitetu Rejonowego co do zrealizowania nowej formy kooperacji Hitachdutu w zachodniej Małopolsce i Śląsku z innemi ugrupowaniami sjonistycznemi.

2) Zebranie, uznające konieczność **wspólnej pracy w dziedzinie pracy finansowej i emigracji palestyńskiej** ze wszystkiemi federacjami światowej organizacji sjonistycznej, stoi na stanowisku, że centralna komisja Keren Kajemet, Keren Hajessod, oraz komisja palestyńska, jak i poszczególne oddziały tych komisyj na prowincji, winny być zorganizowane przez wszystkie federacje sjonistyczne.

3) Stojąc na stanowisku **kultury i szkoły hebrajskiej**, bierze Hitachdut udział w pracy Tarbutu. Współpracując tamże razem z innemi federacjami sjonistycznemi, które uznają Tarbut, dąży Hitachdut do **demokratyzacji Tarbutu w duchu Pracującej Palestyny.**

4) Poza wspomnianemi komisjami prowadzi „Hitachdut" swą **pracę polityczną, kulturalną i społeczno ekonomiczną zupełnie samodzielnie** w duchu zasad światowej organizacji Hitachdutu i w porozumieniu z kierownictwem ruchu hitachdutowego w Polsce.

5) **W polityce krajowej** (sejm, rady miejskie i kahał) może Hitachdut od wypadku do wypadku porozumiewać się z innemi federacjami sjonistycznemi, atoli w porozumieniu z kierownictwem Hitachdutu w Polsce.

6) **W pracy dla instytucji pracującej Palestyny**, idzie Hitachdut wspólnie z innemi organizacjami, które stoją na gruncie pracującej Palestyny.

7) Uznając tylko jedną organizację **chalucową**, a mianowicie tę, która stoi w związku z ogólną organizacją robotniczą Palestyny, oświadcza Rada partyjna, iż ponadpartyjny charakter chalucu winien być bezwzględnie utrzymany.

8) Rada partyjna wzywa członków Hitachdutu, by wstępowali gremjalnie do **Lig dla pracującej Palestyny.**

Następna rezolucja uchwala powołać do życia ruch młodzieży „Gordonję", której podłożem ma być ideologja Hapoel Hacairu. Do kierownictwa „Gordonji" wybrano: Szaja Spirę, Nessla, dra Schwarza, Teufla i Neumana.

Następne rezolucje odnoszą się do problemów organizacyjnych, a w szczególności domagają się unifikacji organizacji Hitachdut w Polsce oraz zreorganizowania wydawnictwa „Folk un Land".

* * *

Po zamknięciu obrad odbył się w sali „Merkazu" bankiet, urządzony przez „Merkaz Haceirim" dla delegatów Zjazdu. Przewodniczył p. Dr. Tarło wśród gości zajął pierwsze miejsce p. Rabinowicz z Nachlat Jaakow. O północy, po zamknięciu Zjazdu Organizacji ogólno- sjonistycznej, przybyli na bankiet liczni przedstawiciele Organizacji ogólno- sjonistycznej, co dało powód do burzliwych i serdecznych owacyj. Przemówienia wygłosili pp. Joachim Neiger, zast. członka Komitetu Akcyjnego Światowej Org. Sjon. i Dr. Feldblum oraz pp. Dr. Tarło i Dr. Berkelhammer. Wszyscy mowcy wyrazili pragnienie i nadzieję wspólnej i owocnej pracy dla ideału sjonistycznego.

# Przed Walnem Zgromadzeniem Żyd. Tow. szkoły ludowej

## i średniej w Krakowie

Dziś, we środę, 6 bm. odbędzie się Walne Zgromadzenie Żyd. Tow. szkoły ludowej i średniej w Krakowie. Z tej okazji należy oświetlić dotychczasowe rezultaty pracy tejże Instytucji. Założona przed 20 laty przez niestrudzonego orędownika i miłośnika języka i kultury hebrajskiej błp. Salomona Lesera, zmarłego przed kilku laty w Krakowie, z małych początków dźwignęła się ta instytucja do tak znacznych rozmiarów, że dzisiaj przekracza znacznie ramy zakreślone jej przez założyciela. Pierwotnie pomyślana tylko, jako szkoła ludowa, rozwinęła się z czasem instytucja ta w ten sposób, że dzisiaj obejmuje szkółkę dla dzieci w wieku przedszkolnym (freblówkę), szkołę ludową oraz pełne ośmioklasowe gimnazjum i liczy łącznie z kursami blisko 1.000 uczniów i uczenic, co najlepiej dowodzi potrzeby tej instytucji, która nie jest w stanie przyjąć z powodu braku dostatecznego lokalu wszystkich zgłaszających się reflektantów.

W bieżącym roku udało się uzyskać dla gimnazjum **pełne prawo publiczności bez zastrzeżeń**, wskutek czego już w tym roku pierwsi wychowankowie zakładu odbędą maturę przed własną komisją, a świadectwa wydane przez Dyrekcję będą uprawniały wychowanków zakładu do zapisania się w charakterze zwyczajnych słuchaczy na uniwersytet.

Zasługa to energicznego i zapobiegliwego Wydziału, który w r. 1925, chcąc zapewnić przyjęcie większej ilości uczniów wybudował obok właściwego budynku szkolnego dobudówkę pięciopiętrową, w której znalazło pomieszczenie ośm klas. Mimo to, że freblówka ma osobny zupełnie budynek do dyspozycji, i mimo dobudówki nowej przybudówki uczniowie szkoły powszechnej muszą częściowo uczęszczać popołudniu, z powodu braku lokalu, co odbija się niewątpliwie niekorzystnie na wynikach pracy. Rzeczą nowego Wydziału będzie postarać się o należyte powiększenie ubikacyj dla celów szkolnych, tak, aby cała młodzież mogła uczęszczać w godzinach przedpołudniowych do szkoły, jak to było przed wojną we wszystkich zakładach szkolnych.

Prowadzone przez Żydowskie Towarzystwo gimnazjum oraz szkoła ludowa ma charakter koedukacyjny i wyniki tejże koedukacji wydały dotąd bardzo dobre rezultaty nawet w tych dziedzinach, w których koedukacja dotychczas nie była znana, a więc w nauce przedmiotów hebrajskich, które stanowią główne jądro zagadnień uczniów i cel, dla którego szkoła ta utworzoną została.

Czyniąc zadość wymogom nałożonym przez nadanie prawa publiczności, musiał Wydział postarać się o stworzenie odrębnego gabinetu fizycznego oraz chemicznego i odpowiednie uposażenie tychże gabinetów, co wedle zasad obecnej pedagogiki jest niezbędnym instrumentem pedagogicznym. Bujne życie młodzieży, rozwijającej swoje siły intelektualne w sprzyjającej atmosferze, wolnej od wszelkich miazmatów antysemickich, wykazuje tyle rozmaitych sukcesów, (kółka sportowe gimnastyczne, towarzyskie, muzyczne itd.) że zasługuje na to, aby społeczeństwo żydowskie otoczyło tę placówkę jak najżyczliwszą opieką moralną i materjalną. Stara Gmina żydowska, jaką stanowi Kraków, nie poskąpi też z pewnością poparcia tej instytucji tak bardzo zasłużonej około szerzenia kultury hebrajskiej w Krakowie i całej Zachodniej Małopolsce. Poza właściwą szkołą udziela bowiem Towarzystwo bezpłatnie lokalu, światła i swej organizacji pozaszkolnym kursom hebrajskim, z których korzysta kilkaset osób.

Z uznaniem należy podnieść wzorową pracę grona nauczycielskiego, pozostającego pod wytrawnem kierownictwem dyrektora H. Scherera, dzięki któremu zakład osiągnął obecny wysoki swój poziom. Kierownikiem przedmiotów hebrajskich jest znany i ogólnie ceniony pedagog i hebraista p. Sz. Walkowski.

Założycielem i pierwszym prezesem Towarzystwa był wspomniany błp. Salomon Leser, który z prawdziwem poświęceniem i młodzieńczym entuzjazmem pracował około powołania do życia i rozwoju tej pięknej i pożytecznej instytucji. Po jego śmierci dzierżyli prezesurę Towarzystwa poważani działacze społeczni pp. Dr. Wahrhaftig, Dr. Hilfstein, Abr. Nussbaum, a obecnie od dwóch lat, przewodniczy, niestrudzenie około rozbudowy szkoły pracując, p. Dr. Krengel.

Społeczeństwo żydowskie Krakowa winno otoczyć Żyd. Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej miłością i opieką, na jaką instytucja ta ze wszech miar zasługuje.

# LEKARZ DOMOWY

## DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

## Gruźlica a uzdrojowiska

**Gruźlica** (suchoty) jest jednym z najgroźniejszych, najpodstępniejszych wrogów ludzkości. Nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak obfity jest plon jej kośby. Dość powiedzieć że w Niemczech, gdzie statystyka tego rodzaju jest wzorowo prowadzona i gdzie opieka społeczna nie była nigdy kwestją lekceważoną, pochłonęła gruźlica w jednym tylko roku 1923 ponad 100 000 ofiar, a więc więcej, niż jakakolwiek najkrwawsza bitwa w dziejach świata, a pośród przyczyn wszystkich wypadków śmierci stoi gruźlica ponad wszelką wątpliwość na pierwszem miejscu. Toteż cały wysiłek medycyny i higjeny społecznej skierowany jest obecnie przeciwko niej, w większym nawet stopniu, niż przeciwko drugiej największej plagze ludzkości — rakowi.

Nie jest to jednak wcale walka łatwa, a jeżeli nie jesteśmy w niej bez sukcesu, to dlatego, że i sam organizm w większości wypadków skutecznie bierze w niej udział. Jak wielka jest siła obronna naszego organizmu, tego najlepszym chyba dowodem jest fakt, stwierdzony w prosektorjach, na stole sekcyjnym: oto 80 do 95 procent ludzi, a więc można z małą przesadą powiedzieć, że niemal wszyscy bez wyjątku ludzie noszą ślady przebytej, a w większości wypadków wyleczonej gruźlicy, o czem niejednokrotnie ani oni sami, ani ich otoczenie zupełnie nic nie wiedziało. A jednak organizm, zbrojny w cały szereg środków samoobronnych, (o czem kiedyindziej pomówimy) dał sobie radę z chorobą.

Niestety, nie zawsze sprawa przedstawia się tak szczęśliwie. Czasami zmaganie się z gruźlicą przypomina tak dobrze nam znaną walkę pozycyjną w okopach. Walka trwa, starcie nie jest jeszcze rozstrzygnięte. Nie przyszło ani do zwycięstwa ciała nad infekcją, ani też odwrotnie, choroba nie złamała jeszcze chorego, nie wyczerpała jeszcze oporu. Zależy to oczywiście od wielu warunków, wśród których kto wie, czy nie na pierwsze miejsce wysuwa się tzw. konstytucja chorego, a więc ta suma właściwości, po przodkach odziedziczonych, która sprawia, że odporność nasza na pewne choroby jest większa, lub mniejsza. I tak wiedziano już oddawna, że ludzie wątli, a wyrośli nad miarę, podlegają łatwiej gruźlicy. Dziś pogląd ten zmieniono o tyle, że wiemy, iż tu nie wzrost jest momentem decydującym, lecz to, że ludzie ci, wątli tyczkowaci, pochodzą z rodzin gruźliczych, gdzie możliwość zarażenia się jest większa. Podobnie zauważył Scherer, opierając swe obserwacje na dużym materjale, że kobiety wcześnie dojrzewające, a więc o wcześnie pojawiającej się menstruacji daleko łatwiej ulegają ciężkim schorzeniom płucnym, niż kobiety o typie dojrzewania późnego. I tu mamy więc fakt wpływu konstytucji na gruźlicę.

Ale obok tego są jeszcze rozmaite inne wpływy zewnętrzne, które decydują nieraz o przebiegu gruźlicy. Przedewszystkiem odżywienie, którego znaczenie ocenić nauczyliśmy się w czasie wojny. A dalej rozmaite przemijające choroby zakaźne, które jednak przygotowują grunt pod gruźlicę. Czyż trzeba przypominac tu tak częsty rozwój gruźlicy u dzieci po odrze albo w mniejszym co prawda stopniu, po kokluszu? Wreszcie znanym jest ścisły związek ciąży i połogu z gruźlicą.

Wszystko to, a naturalnie także i stadjum choroby brać należy pod rachubę, decydując się na wybór uzdrojowiska, bo nie wszystkie formy gruźlicy nadają się do leczenia w wysoko położonych miejscowościach klimatycznych. Ba, są nawet lekarze, którzy twierdzą, że niektóre wypadki gruźlicy tam leczą się najlepiej, gdzie powstają, tzn., że należy unikać silnych bodźców klimatycznych. Znaną jest rzeczą, że ciężko chorzy, udający się wbrew radzie lekarskiej w wysokie góry spotykają się tam zamiast oczekiwanego polepszenia, z gwałtownem pogorszeniem.

Pytanie teraz, jakie powinny być zasady leczenia w uzdrojowiskach? Poza leżakowaniem i odpowiedniem odżywianiem zastosować się należy do wieku pacjenta i do stadjum choroby. Gruźlica dziecka wymaga przedewszystkiem wzmocnienia sił obronnych organizmu, a więc dużo światła (lampa kwarcowa), powietrza i leczenia tuberkuliną, najlepiej według metody Ponndorfa, Petruszky lub Moro. Wiemy z doświadczenia, że taka, w wieku dziecięcym przebyta gruźlica nadaje organizmowi pewną odporność przeciw gruźlicy lat późniejszych.

Nie inaczej przedstawia się sprawa wczesnych form gruźlicy dorosłych. I to jest stadjum, dostępne zupełnemu wyleczeniu w sanatorjach, dysponujących nowoczesnemi urządzeniami leczniczemi i wytrawnymi specjalistami. Gorzej natomiast jest z gruźlicą daleko posuniętą. Tu już ani leczenie dietetyczne ani kuracja tuberkuliną nie wystarczają. Trzeba się uciec do zabiegów chirurgicznych, których zadaniem i celem jest danie wypoczynku choremu płucom. Nowoczesna chirurgja zna takich zabiegów kilka. Na pierwsze miejsce wysuwa się stosowana przy rozległych procesach wysiękowych, tzw. odma płucna (pneumothorax), polegająca na unieruchomieniu chorego płuca przez wtłoczony w jamę opłucnową obcy gaz obojętny. Zabieg powyższy prowadzi niejednokrotnie do zupełnego wyleczenia, a w wielu wypadkach przedłuża pacjentowi przynajmniej życie na przeciąg wielu lat.

Niemniej ważnym, ale daleko cięższym zabiegiem operacyjnym, stosowanym specjalnie w Szwajcarji jest tzw. Thorakoplastyka, dla której wskazania są jednak daleko skromniejsze, tak, że operacja ta, pociągająca przytem za sobą zniekształcenie klatki piersiowej znajduje rzadkie zastosowanie. Przytem śmiertelność jej dochodzi niestety do 30 procent. Zważyć jednak należy, że śmiertelność ciężkich wypadków, predysponowanych dla tej operacji, wzrosłaby bez zastosowania teiże do 80 procent.

Wszystkie te jednak zabiegi, razem wzięte nie wystarczają do zwalczenia choroby w społeczeństwie. Aby to osiągnąć, trzeba wprzód przerwać łańcuch infekcyjny, jaki stanowią chorzy na gruźlicę i zarażane przez nich otoczenie. Ale na to trzeba wychowywać chorych, trzeba ich nauczyć rozsądnego trybu życia i względu na współludzi. Trzeba czuwać nad ich dziećmi i o ile możności, usunąć je z bezpośredniego obcowania z chorymi.

Oczywista, aby to przeprowadzić, trzeba odpowiedniej organizacji. Sieć poradni gruźliczych, obejmujących cały kraj, dysponujących środkami djagnostycznymi, czuwających nad chorymi i ich dziećmi, wspierających chorych nie tylko radą, ale nawet gospodarczą pomocą, wychwytujących przedewszystkiem wypadki wczesne i skierowujących je na drogę leczenia, musiałaby opanować chorobę. Tak zresztą dzieje się zagranicą. Ale u nas to jeszcze muzyka, kto wie jak dalekiej, przyszłości.

## Pielęgnowanie włosów

Włosy nawet dzisiaj, w epoce „Bubikopfów“, są najczęstszym przedmiotem zabiegów kosmetycznych i to nie tylko u kobiet, ale i coraz częściej u płci brzydkiej. Włosy piękne stają się rzadkością, dlatego też kwestja pielęgnowania włosów zyskuje coraz bardziej na ważności. Zwłaszcza, jeśli się zważy — o czem nie wszyscy zdają się wiedzieć — że nieumiejętne obchodzenie się z włosami samo przez się przynosi szkodę i prowadzi do wypadania włosów.

Nie chodzi tu oczywiście o takie zabiegi, jak rurkowanie zaplatanie włosów, czy noszenie podkładów, bo te, aczkolwiek mogą mechanicznie czy chemicznie uszkadzać pewne partje włosów czy to przez nadmierne naciąganie czy wysuszanie, to jednak podłoża włosów tzn. skóry ani zawartych w niej cebulek włosowych nie naruszają. A to jest rzecz najważniejsza. Idzie o nadmiar troskliwości, który częściej szkodę przynosi, niż korzyść

Trzeba więc przedewszystkiem pamiętać o tem, by samemu nie zanieczyszczać skóry, a więc, by grzebień i szczotka, którymi się posługujemy, były absolutnie czyste. Jest to ważne nie tylko ze względów estetycznych, ale i ze względów zdrowotnych. Wielu mianowicie fachowców twierdzi, że rozliczne formy chronicznego wypadania włosów powstają na tle zanieczyszczenia podłoża włosów drobnoustrojami chorobotwórczemi, naniesionymi przez niedość czyste instrumenta. Pierwszym więc warunkiem należytej pielęgnacji włosów jest częste i troskliwe czyszczenie grzebieni i szczotek ciepłą wodą i sodą. Podobnie powinny być u ludzi, cierpiących na obfity łupież, zmieniane często poszewki poduszek. Wreszcie zwracać należy uwagę i na czystość kapeluszy, które, zwłaszcza u mężczyzn, powinny być od czasu do czasu wewnątrz czyszczone. Szczególnie pasek skóry, obiegający kapelusze męskie od wewnątrz, a chroniący je przed przepoceniem odgrywa dość znaczną rolę; w ostatnich czasach mnożą się wypadki zapalenia skóry czoła na skutek zadrażnienia przez nieodpowiednią impregnację tego skórzanego paska.

Są to jednak, wszystkie rzeczy nie pierwszej wagi. Najważniejszem jest niezakłócanie normaln funkcjonowania podłoża skóry przez nadmierną jak wyżej powiedzieliśmy, troskliwość. Ażeby tego uniknąć, trzeba oczywiście znać normalne warunki porostu włosów. Otóż włos każdy ma obok siebie gruczołek łojowy, który go namaszcza i czyni w ten sposób elastycznym i odporniejszym na płyny zewnętrzne. Tej naturalnej ochrony włosa uszkadzać nam nie wolno. Nie wolno więc owłosionej skóry głowy poddawać działaniu zbyt twardej wody i ostrych, złych mydeł; zmywanie głowy nie śmie być zbyt energiczne ani pod względem mechanicznym, ani chemicznym, jeśli nie chcemy doprowadzić do następstw ujemnych. Przesadnie częste zmywanie głowy, zwłaszcza przy pomocy mydła, prowadzi do wysuszenia podłoża włosów i przyspiesza wypadanie tychże. Przy normalnej, zdrowej skórze głowy wystarczy jednorazowe gruntowne zmycie głowy na 4—6 tygodni. Uskutecznić je należy w ten sposób: Przedewszystkiem zmyć włosy roztworem dwuwęglanu sody, który rozpuszcza tłuszcz, a następnie gruntownie zmyć głowę ciepłą, miękką wodą i neutralnem mydłem. Jakiem mydłem się posługujemy to przy krótkotrwałem działaniu tegoż na skórę głowy jest obojętne. Grunt w tem, ażeby to było dobre mydło neutralne lub przetłuszczone i ażeby je potem troskliwie z włosów wypłokać. Po usunięciu resztek mydła suszy się włosy grubym ręcznikiem i przeczesuje grzebieniem o r z a d k i c h zębach. Przy czesaniu nie szarpać włosów; najlepiej czesać partjami, zaczynając od końców i zwolna stopniowo zbliżając się do skóry. Można też bez szkody dla włosów posługiwać się dla szybszego wysuszenia tychże elektrycznym wysuszaczem (Föhn).

Oczywista, takie jednorazowe zmywanie głowy na przeciąg 4—6 tygodni jest dla utrzymania czystości skóry niewystarczające. Trzeba tedy codziennie albo co drugi dzień czyścić głowę, ale już nie wodą i mydłem, tylko odpowiednio spreparowanym spirytusem do włosów i to najlepiej w ten sposób, że się rozsuwa włosy i wacikiem, napojonym tym spirytusem, naciera zlekka skórę. Skład spirytusu zależy od tego, czy skóra głowy jest bardziej sucha czy tłusta.

Jeśli jest sucha, w takim razie pożądane jest doprowadzenie pewnej ilości tłuszczu, w przeciwnym razie zamiast tłuszczu dodajemy nieco gliceryny, która ma tę własność że czyni włosy elastyczniejszymi, nie przetłuszczając ich. Pamiętać jednak należy o tem, że nadmiar tłuszczu utrudnia czesanie włosów kobiecych.

Rodzaj domieszek do spirytusu przy zdrowej i normalnej skórze głowy jest naogół obojętny; zazwyczaj dodaje się ¼% thymolu i ½% mentholu. Jeśli skóra jest nadmiernie sucha, to ½—1½% olejku rycynowego wystarcza dla przywrócenia równowagi tłuszczowej; przy skórze zanadto tłustej dodaje się do spirytusu 5% gliceryny. Pozatem zna technika cały szereg innych preparatów, w postaci pomad i olejków, które wszystkie mogą spełnić należycie swoje zadanie, o ile substancje w nich zawarte, a tłuszcz doprowadzające, nie okazują tendencji do jełczenia.

## Odpowiedzi redakcji

**Młoda matka:** Nie, Pani się myli, to nie jest rzeczą obojętną. Dziecka nie powinno się przekarmiać. Najlepiej pięć razy dziennie w odstępach trzygodzinnych. W nocy raz.

**Nieszczęśliwy z Rzeszowa:** Tryper (rzeżączka) jest chorobą wyleczalną, ale wymaga sumiennego i skrupulatnego leczenia. Środki, przez Pana stosowane, nei wystarczają, ponieważ gonokokki stosunkowo szybko nabywają odporności przeciwko danemu lekarstwu, tak, że trzeba jakość lekarstwa i jego koncentrację co pewien czas (mniej więcej co tydzień) zmieniać na silniejsze. Aby się przekonać, czy Pan jest wyleczony, musi się Pan zwrócić do lekarza, mającego mikroskop (najlepiej specjalisty); innego sposobu niema. Tylko preparat mikroskopowy może tu rozstrzygnąć.

**„A. F. 25".** Odpowiedź na pytanie Pańskie nie jest łatwa. Nie należy nigdy tracić nadziei, bo organizm nasz sam się broni. Co do nowoczesnych środków leczniczych to w ostatnich czasach próbowano wstrzykiwania ekstraktów roślinnych t. z. angiolymphy, ponadto lekarze skandynawscy zalecają leczenie preparatami złota (aurum colloidale, krysolgan), wszystko to jednak leży jeszcze w sferze eksperymentu. W Pańskim wypadku decydującym jest przedewszystkiem stan ogólny pacjenta, w pierwszym rzędzie stan płuc, ponadto analiza kału w kierunku prątków. Uważam, że należałoby — o ile stan ogólny chorego na to zezwala, o czem zadecydować może tylko lekarz ordynujący — przewieść go do któregoś z sanatorjów zakopiańskich.

**Stała czytelniczka, Nowy Targ.** Usunięcie brodawki z twarzy najlepiej drogą elektrolizy, to nie zostawia blizny. Tylko lekarz kosmetyk.

## Znamienna uchwała sjonistów rumuńskich

**Wyeliminowanie polityki krajowej z działalności Org. Sjon.**

Czerniowce. (ŻAT) Konferencja krajowa sjonistów na Bukowinie postanowiła wyeliminować ogólną politykę krajową z zakresu działalności organizacji sjonistycznej. We wszystkich kwestjach polityki wewnętrznej organizacja sjonistyczna na Bukowinie pójdzie ręka w rękę z innemi ugrupowaniami żydowskiemi. W tym celu projektowane jest utworzenie zjednoczonej partji żydowskiej, która kierować będzie ogólną polityką żydowską w kraju.

## I. Morgentau zachwycony Palestyną...

Jak już donosiliśmy, zwiedził niedawno Henry Morgenthau, b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Turcji, Palestynę. Po krótkim pobycie w kraju wyraził Morgentau podziw dla pracy, jaką organizacja sjonistyczna dokonała w przeciągu krótkiego czasu w Erec Israel. Morgentau był powszechnie znany jako krańcowy przeciwnik idei sjonistycznej. O becnie jednak po zwiedzeniu kolonij palestyńskich. Tel Awiwu, Uniwersytetu Hebrajskiego ogłosił oświadczenie, że odnosi się z uznaniem czcią i sympatją do ruchu sjonistycznego. Ze słów jego wynika, że zmienił swoje zdanie od nośnie do Palestyny.

— Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią **bezzwłocznie** prenumeraty, wstrzymamy **z dniem 10 bm.** wysyłkę naszego pisma.

# Wiadomości z kraju

## Kahał rzeszewski wobec demokratyzacji ordynacji wyborczej

(Kor. wł.) Rzeszów, 1 stycznia.

Nie po naszej myśli jest obecne rozporządzenie min. Stan. Grabskiego w sprawie demokratyzacji wyborów kahalnych, pozostawiające decyzję w tak ważnej kwestji swobodnemu uznaniu kahałów, a nie nakładające obligatoryjnego na nich przymusu. Ale różne powody, dostatecznie wyświetlone w prasie m. in. i w „Nowym Dzienniku", muszą nas i tem zadowolić.

Dobrze się jednak po części stało, bo kahały mają sposobność wykazać czy dotychczasowe ich stanowisko co do zmiany ordynacji wyborczej było tylko wyrażone dla efektu, czy szczere i prawdziwe. Dotychczas bowiem przed każdem żądaniem demokratycznych ugrupowań o zmianę grdynacji zasłaniały się rygorami zawartymi w statucie. To też i w Rzeszowie (gdzie, jak nie w Rzeszowie) tak się kłamało. Teraz gdy jest sposobność zmiany ordynacji bez żadnych trudności w ramach rozporządzenia, to znowu nasza „piętnastka" włodarzy kahalnych oddała tę sprawę komisji, w której, należy podnieść, nie zasiada żaden prawnik. Bo jedyny prawnik, p. Dr. Hochfeld, jeszcze.. choruje. A w tej komisji, jesteśmy pewni, nie tak prędko się to załatwi... Odrzucić z pewnością nie odrzucą; ale odroczą, bo „dzisiejszy krytyczny czas nie pozwala na to". Jak jest pewne, że nie odrzucą, tak jest pewniejszem, że zmiany ordynacji wyborczej nie uchwalą. Zmiana bowiem ordynacji równa się usunięciu tych włodarzy z żydowskiej reprezentacji, czego oni sobie nie życzą. Takiego samobójstwa nasi kahalnicy nie popełnią. Chcą jeszcze żyć w kahale, jest to połączone bowiem z ich osobistą ambicją i często z ich materjalnym interesem.

Wobec tego dziwną jest apatja tut. organ. sjońskiej i innych demokratycznych grup, które jeszcze widocznie czekają na dobrą wolę Dra Hochfelda i cynicznego kahalnika z Mościsk. Szkoda zwlekać, należy wyjść do ludu i przedstawić obłudną grę kahału. Niech się społeczeństwo żydowskie jeszcze raz przekona, że to ludzie nie dbający o dobro Żydów lecz o własny interes. Jak na dłoni widzimy, że Dr. Hochfeld nie dlatego objął prezesurę kahału — dla siebie już obcego — by tam przeprowadzić ład i porządek, ale dla uzyskania mandatu w Radzie Miejskiej. Bo jako prezes kahału uchodzi u p. starosty i u jego sprzymierzeńców... endeków—rozwojowców za reprezentanta Żydów. Takich faktów nie wolno przemilczeć, to trzeba oznajmić Żydom w Rzeszowie, którzy powinni wyciągnąć odpowiednie konsekwencje. Gdy kahał nie uchwali ordynacji demokratycznej, niech ogólne zgromadzenie ludowe zażąda tego kategorycznie. Czas, by ludność żydowska pozbyła się takich reprezentantów Hochfeldów, Eisenbergów, Steinbergów itp. kahalników.

Rad.

## Rokowania o „ugodę" polsko-ukraińską

Do Lwowa przybył minister oświaty, Stanisław Grabski, który złożył wizytę metropolicie Szeptyckiemu, przybyłemu niedawno ze Rzymu. Minister nie zastał metropolity w mieszkaniu i pozostawił mu swą kartę wizytową.

W związku z tą wizytą p. Grabskiego rozeszły się pogłoski, że minister Grabski stara się doprowadzić do „ugody" polsko-ukraińskiej. Ze względu na to szuka porozumienia z kołami ukraińskimi. Sprawa ta nabiera szczególnego znaczenia, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że prowadzono już rokowania z profesorami ukraińskimi w sprawie ukraińskiego uniwersytetu w Krakowie. Obecnie jednak pragnie rząd porozumieć się z ukraińskimi kołami politycznymi, by w ten sposób nawiązać kontakt z ludnością ukraińską.

## Prof. Einstein przybywa do Warszawy?

W Warszawie odbędzie się wkrótce drugi zjazd żydowskiej młodzieży akademickiej. Na zjazd zaproszono szereg wybitnych osobistości ze świata żydowskiego, m. in. **prof. Weizmana, prof. Einsteina, prof. Fodora** i wielu profesorów Uniwersytetu jerozolimskiego. Jest nadzieja, że prof. Einstein, przebywający w Berlinie, przybędzie na zjazd akademików żydowskich do Warszawy.

## Wspólny związek kupiecki chrześcijan i Żydów

Przed kilku dniami odbyło się w Warszawie w lokalu związku kupców żydowskich zebranie detalicznych sprzedawców wyrobów tytoniowych, tak chrześcijan, jakoteż **Żydów.** Na zebraniu uchwalono stworzyć wspólną sekcję i przyłączyć ją do związku kupców żydowskich. Do zarządu sekcji wybrano tak Żydów jak i chrześcijan.

## Kto jest właściwym spadkobiercą spadku 200 miljonów funtów?

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy szczegóły o senzacyjnej aferze spadkowej 200 miljonów funtów angielskich. Jak się okazuje obecnie z aktów, jedynymi uprawnionymi spadkobiercami 200 miljonów funtów są tylko ci członkowie rodziny Sternów, którzy pochodzą albo od dwóch braci lub od pięciu sióstr zmarłego miljonera.

## Pogłoski o zniesieniu województwa kieleckiego

Obiegają pogłoski, że w najbliższym czasie zostanie zniesione województwo kieleckie w związku z redukcją budżetu państwowego. Południowa część województwa kieleckiego zostałaby włączona do województwa krakowskiego, zachodnia zaś do katowickiego zaś reszta z miastem Kielcami do województwa lubelskiego.

Na dalszym planie znajduje się zniesienie województw tarnopolskiego i nowogrodzkiego.

—o-o—

**RADA PARTYJNA WE LWOWIE ŻĄDA ZWOŁANIA ZJAZDU SJONISTYCZNEGO DO KRAKOWA.** W ubiegłą niedzielę zakończyły się obrady Rady partyjnej organizacji sjonistycznej we wschodniej Małopolsce. Rada partyjna nie uchwaliła żadnych rezolucyj, lecz wybrała szereg komisyj, które mają rezolucje zredagować. M. in. ma być przyjęta rezolucja tej treści, że Rada partyjna Małopolski wschodniej uważa za konieczne, by ogólno-polski zjazd sjonistyczny odbył się na neutralnym gruncie w Krakowie.

**KATASTROFA POWODZI W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.** Nagłe ruszenie kry na Prucie w Małopolsce Wschodniej i spowodowane niezwykłą ciepłotą tajanie głębokich warstw śniegu w górach odbiło się fatalnie na środkach komunikacyjnych, a przedewszystkiem na mostach drewnianych, które nie wytrzymały zatorów utworzonych przez krę i w znacznej części zostały uszkodzone lub nawet zniesione.

Tak znikł z powierzchni most kolejki wąskotorowej w Tłumaczyku pod Kołomyją, bardzo ucierpiał most między Tatarowem a Worchta zerwany został również odbudowany niedawno most na Prucie.

Pod Kołomyją woda łącznie z krą zerwała spory kawał brzegu na przestrzeni kilkuset metrów.

**KRWAWE PRAKTYKI ZNACHORSTWA POD WARSZAWĄ.** Dnia 1 stycznia br. o godz. 2-ej po poł. zdarzył się we wsi Wieliszewo osobliwy wypadek. We wsi tej mieszka Stanisław Machnik, które go żona, Apolonja, choruje od 10 miesięcy. Umówiwszy się z braćmi Janem i Antonim Miętkimi, Piotrem Oktawą, Bronisławem Plebanem i innymi udał się Machnik z nimi do wsi Łajskiej, gminy Jabłonna, gdzie siłą uprowadzili oni niejaką Józefę Sołtysową. Sprowadziwszy Sołtysową do mieszkania chorej Apolonji Machnik, wyżej wymienieni zaczęli znęcać się nad nią bili kijami po głowie, przygniatali kolanami. Matka chorej postawiła przed bitą miednicę, do której zbierała plwocinę i krew, jaka spływała z Sołtysowej. Potem krwią tą nacierano chorą.

Ceremonja powyższa odbyła się z polecenia znachora, do którego swego czasu udał się po poradę mąż chorej i który wskazał na Sołtysową, jako tę która „zadała czary" Machnikowej i polecił w sposób powyższy „czary odczynić".

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja.

**W ŁODZI PRZECIEŻ „COŚ" FABRYKUJĄ.** W ostatnich czasach pojawiło się w Łodzi wiele fałszywych banknotów dwuzłotowych. Policja wszczęła energiczne śledztwo i natrafiła na trop fałszerzy. Rezultaty śledztwa i nazwiska fałszerzy trzymane są w tajemnicy ze względu na dalej prowadzone dochodzenia.

# KRONIKA.

Kraków, 6 stycznia.

## Sprawa byłej Rady m. Krakowa

Jak się dowiadujemy, Najwyższy Trybunał Administracyjny w Warszawie rozpatrzy jeszcze w ciągu stycznia br. rekurs byłej Rady miejskiej w Krakowie, wniesiony po rozwiązaniu jej w lecie 1924 roku. Sprawę prowadzi sędzia Najw. Trybunału Administracyjnego Dr Dunikowski. Od decyzji Trybunału Administracyjnego zależeć będzie, czy dawna Rada miejska zostanie reaktywowana, czy też nadal będzie sprawował władzę w Krakowie komisarz rządu.

## O zatrudnienie bezrobotnych

Wczoraj w południe odbyła się w biurze i pod przewodnictwem wojewody Kowalikowskiego konferencja, w której wzięli udział dyrektor robót publ. inż. Dudek, komisarz rządu Ostrowski, delegat dyrekcji kolei inż. Niewiadomski, z wydziału pracy i opieki społ. starosta Bandrowski i kierownik państw. urzędu pośr. pracy Dr Müller. Konferencja zajmowała się sprawą zatrudnienia sezonowych robotników budowlanych, drogowych i ziemnych pozbawionych zasiłku z funduszu bezrobocia od d. 15 grudnia których zarejestrowało się w urzędzie pośrednictwa pracy około 1.000. Konferencja oświadczyła się za rozpoczęciem robót publicznych przez gminę i rząd, oraz postanowiła, by województwo odniosło się do władz centralnych w sprawie bezzwłocznego otwarcia kredytów dla dyrekcji robót publicznych w Krakowie (znalazłoby pracę 500 robotników), przyznania gminie m. Krakowa Pożyczki 800.000 zł (znalazłoby pracę przeszło 500 robotników przy robotach drogowych) rozpoczęcia wypłaty dalszych rat pożyczek z funduszu rozbudowy miast i wyasygnowania kredytów na wstrzymane budowy kolejowe.

W ten sposób klęska bezrobocia w przemyśle budowlanym zostałaby złagodzona.

## II. Zjazd żydowskiej młodzieży akademickiej w Polsce.

Komisja wyborcza Środowiska krakowskiego komunikuje niniejszem:

1) Listy kandydatów mogą być wnoszone tylko od 7 do 14. stycznia b. r. na ręce komisji wyborczej w godz. urzędowych od 7-tej do 9-tej wieczór w lokalu „Ogniska", Zielona 7.

2) Lista kandydatów obok ich nazwisk i imion powinna zawierać oznaczenie wydziału Uniwersytetu, na który dani kandydaci są zapisani. Lista może być oznaczona odpowiednią nazwą i winna nosić podpisy conajmniej 25 wyborców, którzy obok (czytelnego) nazwiska i imienia winni podać wydział na jaki uczęszczają oraz kolejny numer, którym oznaczeni są na wyłożonej przez Komisję liście wyborczej. Na liście kandydatów powinien być wskazany pełnomocnik, ewentualnie też zastępca tegoż.

3) Lista, nie odrzucona przez Komisję wyborczą w ciągu 48 godzin od zgłoszenia uważa się za przyjętą (art. XXX. ord. wyb.).

Za Komisję wyborczą:

Mgr. A. Krieger, m. p. przewodniczący — B. Kohane, m. p. sekretarz.

**ODCZYT POSŁA I. GRÜNBAUMA.**

W najbliższą niedzielę, 10 bm. wygłosi — jak już donieśliśmy — poseł I. Grünbaum odczyt na temat: „Mój pogląd na t. zw. ugodę".

Bilety wstępu w cenie od 50 groszy wzwyż do nabycia w przedsprzedaży w sekretarjacie Związku „Przedświt-Haszachar" przy ul. Stradom 15 of. codziennie od godz. 12—13 i 19—20-tej. W dzień odczytu przy kasie.

—o-o—

— **RESTAURACJA WIEŻY RATUSZOWEJ.** Gmina m. Krakowa przystąpi w najbliższych dniach do odrestaurowania górnej części zaniedbanej wieży ratuszowej w Rynku głównym. Roboty przygotowawcze zostały wczoraj rozpoczęte.

— **ODEZWA.** Wszystkich Żydów-esperantystów upraszam o podanie swego adresu (z załączeniem znaczka na odpowiedź). Adres: J. Weinberger. Chrzanów, ul. Szkoła. Pisma żydowskie proszone są o przedruk.

# Przedłużenie pracy w handlu o dwie godziny w sobotę wieczór

Warszawa. (Tel. wł.) W Ministerstwie dla handlu i przemysłu odbyły się ostatnio ważne narady w związku z postulatami żydowskimi na polu ekonomicznem. Przedmiotem narad była m. in. sprawa spoczynku niedzielnego i postulaty Koła żydowskiego w kierunku złago dzenia sytuacji kupców żydowskich, dotkliwie, odczuwających przymus spoczynku niedzielnego. W sprawie tej przyjęto bardzo ważne uchwały. W bieżącym tygodniu odbędą się u ministra handlu i przemysłu Osieckiego konferencje, na których poweźmie się decydujące uchwały.

Jak podają z kół dobrze poinformowanych chodzi przedewszystkiem o to, że rząd zezwoli na przedłużenie czasu sprzedawania w sklepach w sobotę o dwie godziny wieczorem. Sprawa ta nie będzie przeprowadzona przez sejm, lecz rząd załatwi ją drogą rozporządzenia.

# Sąd apelacyjny zatwierdził aresztowanie dyr. Filipiego

**Z powodu obawy matactwa i ucieczki.**

Jak wiadomo, Izba radna krakowskiego sądu okręgowego karnego uchwaliła na sesji, odbytej w ubiegłą sobotę, zatrzymać w areszcie śledczym b. dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego Tadeusza Filippiego, pozostającego pod zarzutem zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia. Od tej uchwały Izby radnej dyr. Filippi wniósł odwołanie do Sądu apelacyjnego, który rozpatrywał wczoraj w południe sprzeciw Filippiego. Jak się dowiadujemy, sąd apelacyjny zatwierdził areszt śledczy nad dyr. Filippim, zarządzony z powodu obawy matactwa i ucieczki aresztowanego. Obrony Filippiego podjął się adw. Dr Bogdani, zaś dyrektorów Wiślickiego i Winiarza adw. Dr Gertler.

Jak słychać, sędzia śledczy Pelczas przesłuchał już we wstępnem śledztwie wszystkich trzech aresztowanych dyrektorów. Ponieważ sprawa wymaga dłuższego śledztwa, sędzia Pelczar zwolniony został na pewien czas od prowadzenia innych śledztw, a zajmie się wyłącznie sprawą Filippiego i towarzyszy.

Sensacyjne aresztowanie trzech znanych dyrektorów bankowych wywołało w mieście zrozumiałe zainteresowanie. Wedle obiegających pogłosek, wpływowe osobistości mają zabiegać o zatuszowanie całej afery. Losem aresztowanych dyrektorów zajmują się także pewne sfery finansowe, które podobno wysłały nawet deputację do odnośnych władz, krytykując zbyt pochopne ich zdaniem aresztowanie tak popularnej osobistości, jaką jest dyr. Filippi.

* * *

Humorystyczny incydent miał wczoraj miejsce w sądzie krakowskim. Mianowicie gdy jeden z sędziów oznajmił znanemu przestępcy Neugeborenowi, że zostaje wypuszczony na wolność, ten oświadczył, że szkoda mu obecnie opuszczać więzienie, bo „mamy w celi fajnego kolegę — dyrektora, któremu przynoszą z domu żarcia do syta, toteż jedzeniem tem się dzielimy. Zresztą na wolności niema teraz pracy, ani jadła".

# Mordercy z Płaszowa odstawieni do więzień sądowych

**Pogrzeb dwóch ofiar mordu — Trzecia ofiara - umierająca. — Przeszłość kriminalna bandytów.**

W toku dalszego śledztwa w sprawie ohydnego mordu, dokonanego w dzień Nowego Roku w cegielni w Płaszowie, policja stwierdziła, że Piwowarczyk wraz z Zielińskim uplanowali napad rabunkowy na kasjerkę cegielni Porębską i dobrali sobie do pomocy Wójtowicza oraz Dzięgciarza. Wójtowicz wypiera się stanowczo udziału w zbrodni i twierdzi, że nie wie o niczem.

Służąca Porębskiej Ziarkowska uniknęła śmierci dzięki temu, że skryła się do sąsiadów widząc, że bandyci rzucili się na nadbiegłych Musiluków. Gdy Zieliński spostrzegł uciekającą Ziarkowską, pobiegł za nią, lecz nie zdołał jej dogonić, gdyż wbiegła ona do mieszkania emerytowanego żandarma, mieszkającego w sąsiedztwie. Ziarkowska, raniona lekko przed ucieczką, została opatrzona przez sąsiadów, poczem pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

Wszyscy czterej mordercy zostali odstawieni wczoraj do więzień sądu okręgowego karnego. Śledztwo w sprawie mordu w Płaszowie objął sędzia śledczy Dr Wątor.

Stan zdrowia Porębskiej jest nadal beznadziejny. Od dwóch dni leży Porębska w agonji, z załamanemi kośćmi czaszkowemi. Syn jej czuje się lepiej i jest zupełnie przytomny.

Wczoraj o godz. 3-ciej popołudniu odbył się na cmentarzu rakowickim pogrzeb zamordowanych w Płaszowie Mikołaja i Jadwigi Musiluków-Szerelewiczów. Tragicznie zmarły Musiluk był maszynistą i liczył 76 lat, zaś żona jego miała lat 70. W pogrzebie wzięła udział prócz rodziny liczna publiczność z Płaszowa.

* * *

Policja ujawniła podczas dochodzeń, że Piwowarczyk i Zieliński f. Jachimczyk w miesiącu grudniu 1925, dokonali włamania mieszkaniowego w Prokocimie na szkodę Jana Waleszczyńskiego emeryta kol., któremu skradli garderobę obuwie i psa „szpica" znacznej wartości. Garderobę sprzedali paserowi Romanowi Rudolfowi w Płaszowie. Skradzioną garderobę w całości odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Natomiast psa, bandyci, upiekli w cegielni w Płaszowie i skonsumowali. Na szkodę Michała Koryleusza, robotnika w cegielni w Płaszowie skradli ci sami sprawcy świeżo zabitego wieprza, poczem piekli mięso w piecach cegielnianych i zjedli, zaś część sprzedali wiejskim kobietom. Nadto włamali się oni do domów robotników cegielnianych gdzie skradli na szkodę Walentego Migdo i innych drobniejsze kwoty i artykuły spożywcze.

— **SPRAWA Dra JANA BADERA** została już zupełnie przez sędziego śledczego ukończona, a akta jej zostaną odesłane w sobotę do prokuratury. Wskutek śmierci błp. Marguliesa kwalifikacja czynu Dra Badera zostanie prawdopodobnie zmieniona.

— **CELEM ZWALCZANIA LICHWY WALUTOWEJ** ma być w najbliższym czasie powołany do życia w Krakowie specjalny oddział policyjno skarbowy. Nowy urząd będzie zorganizowany na wzór dawnej lotnej brygady wywozowej z szerokimi kompetencjami, obejmującemi także badanie kalkulacji cen towarów w sklepach. Działalność tego organu będzie się rozciągać także na powiaty graniczne.

— **DWA SAMOBÓJSTWA.** Marja Ryczek (lat 40) z Poręby, pow. Chrzanów, wyrobnica, zam. przy ul. Mazowieckiej l. 15 zmarła dnia 4 bm. w szpitalu św. Łazarza, dokąd dostawioną została przez pogotowie ratunkowe z powodu zatrucia się kwasem solnym w zamiarze samobójczym. Powodem samobójstwa była niechęć do życia. — Tego samego dnia odstawiło pogotowie ratunkowe do szpitala Bronisławę Adamczyk (lat 22) wyrobnicę, zam. przy ul. Skawińskiej l. 13, która w zamiarze samobójczym wypiła esencji octowej. W tym wypadku powodem była zawiedziona miłość.

— **TAJNY DOM GRY.** Organa policyjne wpadły dnia 4-go bm. na ślad tajnego domu gry przy ul. Szerokiej l. 13 w mieszkaniu Jana Stillera. W chwili wkroczenia policji zostano przy kartach 23 osoby, które na widok organów policji zdołały na czas usunąć pieniądze i karty.

— **WŁAMANIE DO SKLEPU.** Zygmunt April, właściciel sklepu z farbami w Rynku Podgórskim l. 4, doniósł do policji, że w nocy z 3—4 bm. dostali się nieznani sprawcy do jego sklepu za pomocą wyrwania okna i skradli z szuflady lady sklepowej przy pomocy dobranego klucza 5 dolarów i około 12 zł.

— **KOSZTOWNA UPRZEJMOŚĆ.** Przy kasie na głównej poczcie skradziono dnia 4 bm. na szkodę ekspedjentki z browaru Götza kwotę 600 zł (3 paczki banknotów po 200 zł), w chwili gdy na prośbę pewnego osobnika objaśniała tegoż o sposobie wypełniania czeków. — Na szkodę kupca Henryka Freundlicha z Krakowa skradziono w Banku Hipotecznym kwotę 2.000 zł.

— ZAWIADAMIAMY, że z dniem 8 stycznia br. rozpoczynamy nowe kursa modniarstwa dla Pań, w godzinach wieczornych, oraz nowy kurs kroju i szycia. — Wpisy i informacje codziennie od 11—2 przedpołudniem oraz w poniedziałki i środy od godz. 6—8 wieczorem. 3

## Z sali sądowej.

### ROZPRAWA O ZABÓJSTWO.

Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręg. karnym rozprawa przeciw Janowi Madejowi (lat 20) i Leonowi Janikowi (lat 21), robotnikom z Rzozowa, oskarżonym o zbrodnię zabójstwa, dokonanego dnia 26 październik 1925 r. na osobie Antoniego Przetockiego. Powodem zbrodni była sprzeczka, jaka wybuchła pdczas wesela u Andrzeja Kaczmary między parobczakiem z Rzozowa a chłopcami z okolicznych wsi.

Podczas rozprawy trybunał zarządził aresztowanie świadka Stanisława Ostrogórskiego, który słuchany pod przysięgą złożył zeznania rażąco sprzeczne z zeznaniami świadka Witkowskiego i osk. Madeja twierdząc, że Madej przez cały czas zajścia przebywał w jego towarzystwie.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Madeja na półtora roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami, zaś Janika uwolnił od winy i kary.

Przewodniczył sso. Dr Kaczmarski, wotowali sso. Drożdzikowski i sso. Dr Wątor, oskarżał prok. Stąpor, bronili: Madeja — adw. Dr Popiel, a Janika — adw. Dr Apte.

## Z sali koncertowej

### LEOPOLD GODOWSKI.

Godowski należy oddawna do uznanych, największych potentatów fortepianu; miejsce to należy mu się słusznie dla wielu pierwszorzędnych zalet jego znakomitej gry. Wysuwa się w niej na naczelne miejsce doskonałe opanowanie techniki, doskonałe w tem najwyższem, bezwzględnem znaczeniu tego słowa; dalej, wielka wiedza muzyczna nietylko reprodukcyjna, ale i kompozytorska którą w najwyższych regionach kontrapunktu można było słyszeć w opracowaniu fugi z I sonaty skrzypcowej Bacha, w kilku dodanych głosach utrzymanych w ścisłym stylu z tymisamymi motywami i figurami, jak niemniej w własnych utworach, nastrojonych już na nowoczesną nutę, choć nieco jednostajnych jak na egzotyczny ich temat. Zarzucać jednak można tej grze pewnego rodzaju zmechanizowanie i suchość nadające jej cechę zlekka profesorskiego akademizmu (nie dlatego, że jest dziś jednym z pierwszych pedagogów gry fortepianowej) nie mającego siły rozgrzania, porwania słuchacza lub przekonania go; źródło tego wrażenia w nieco twardem uderzeniu, w którem słychać za dużo drzewa. Najlepiej odpowiadają artyście utwory lekkie, w których znakomicie wydobywa pointę rytmiczną i powiewność pasażową rzadko spotykaną. Dr. Henryk Apte.



## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

**KONCERT- WIECZÓR POEZJI I MUZYKI.** Prof. Aleksander Michałowski wystąpi we czwartek 7 bm. Znakomity odtwórca Chopina wykona szereg jego arcydzieł jak: ballady, scherza preludja, etiudy, nokturny, polonezy. W koncercie bierze udział świetna recytatorka Irena Ruszczycówna, która wygłosi najcelniejsze utwory literatury poetyckiej. Bilety w księgarni W. P. Krzyżanowskiego w Rynku.

Michałowski jest wirtuoz pierwszorzędny, który poświęcił cały swój żywot artystyczny wytrwałej i doniosłej w skutki pracy, a nabytą wiedzę i ogrom polotu przekazał młodszemu pokoleniu. Wytworne frazowanie, lekkość i śpiewność tonu, falistość pasażów, brawura, gdzie jej charakter utworu wymaga, zwłaszcza zaś owa poezja która najbardziej trafia do serca słuchaczy — oto charakterystyczne cechy gry Michałowskiego. Część deklamacyjną wieczoru wykona znana i bardzo ceniona artystka estradowa, p. Irena Ruszczycówna, która za dyrekcji L. Solskiego kreowała na krakowskiej scenie szereg ról z wielkiego repertuaru.

—o-o—

## REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

**TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Środa: pop. „Betleem Polskie"; wiecz. „Pocałunek Kopciuszka".

Czwartek: „Ktobądź".

**OPERETKA**

Środa: pop. „Dziewczę w koszulce"; wiecz. „Tylko dla dorosłych".

**„BAGATELA"**

Środa: pop. „Krowoderskie zuchy"; wiecz. „Krzyk za dzieckiem".

**TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHEŃSKA.**

Środa: pop. „Jankele Cha-ca-ca"; wiecz. „Rumuńskie wesele".

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH**

WARSZAWA: „Iwonka".
WANDA: „Iwonka".
SZTUKA: „Cesarzowa" z Polą Negri w roli gł.
NOWOŚCI: „Grzesznicy w raju".
PROMIEŃ: Nowoczesny Don Kiszot".
UCIECHA: „Dziecko paryskiego ruchu".
REDUTA: „Dziki Cowboy" (Hoot Gibson).

## Przegląd gospodarczy

### CIĄGNIENIE DOLARÓWKI.

Poza podanemi już przez nas wygranemi w ostatniem ciągnieniu dolarówki padły wygrane: po 100 dolarów na numera: 10895, 22931, 796441, 127440, 204087, 217808, 243211, 263970; 306633; 321490; 373025, 435749, 442264, 451502, 502784, 516365, 557003, 571582, 608142, 609621; 628985; 629138; 631689, 639764, 665330, 700177, 769686, 790436; 821954, 841148, 854487, 864769, 864269, 871157, 872517, 982446, 942805.

Następne ciągnienie drugiej serji 5-procentowej pożyczki dolarowej odbędzie się dnia 1. marca r. b. z główną wygraną 40.000 dolarów.

—o-o—

**PRZEMYSŁ**

**SYTUACJA W PRZEMYŚLE DRZEWNYM.** Miesiąc listopada 1925 przyniósł dla przemysłu drzewnego dalsze pogorszenie w sytuacji. Złożyły się na to trudności eksportowe, brak gotówki i brak kredytu. Położenie to jest tym cięższe, że w tym właśnie czasie przypada sezon wywozowy w przemyśle drzewnym, na który się składają prace całego roku gospodarczego. Niesprzyjające konjunktury na rynku światowym dla drzewa polskiego, mimo premij wywozowej, jakiej dostarczał spadek złotego nie pozwoliły często przy wywozie na pokrycie kosztów własnych, co pozwala przypuszczać, że w bieżącym sezonie znaczna część drewna zostanie niewywiezioną. Jednocześnie brak kredytu nie pozwala na pokrycie kosztów obróbki drzewa i transportu, które wynoszą około 20—40 proc. ceny kupna.

**PRZEDŁUŻENIE UMOWY KARTELOWEJ W PRZEMYŚLE NAFTOWYM.** Przedsiębiorstwa naftowe wchodzące w skład Zjednoczenia Gospodarczego Rafinerji stanowiącego kartel przedłużyły umowę kartelową do roku przyszłego. Jednocześnie przeprowadzane jest udoskonalanie organizacji zbytu produktów naftowych oraz uregulowanie tego zbytu przez ujednostajnienie cen we wszystkich punktach rynku wewnętrznego. Prace dokoła wzmożenia ekspansji na rynki zewnętrzne są bardzo utrudnione przez niejednolite stanowisko producentów poszczególnych państw.



**PROTEST PRZECIW PODWYŻCE CEN PAPIERU.** Związek obrony przemysłu polskiego w Poznaniu wystosował energiczny protest przeciw podnoszeniu cen przez papiernie polskie. W proteście tym czytamy, że papiernie, które od 1 grudnia roku ubiegłego podwyższyły cenę papieru z 53 na 59 gr. za kilogram, zapowiedziały od 1-go stycznia nową podwyżkę, na 67 gr. (Jak wiadomo z komunikatu ministerstwa skarbu, rząd uzyskał od papierników odroczenie tej podwyżki do 10 stycznia, zapowiadając jednocześnie że podejmie starania, by podwyżkę tę wogóle wykluczyć).

Związek obrony przemysłu polskiego protestuje wogóle przeciw podwyższaniu ceny papieru, gdyż papier ten (chodzi tu o papier gazetowy głównie) jest produktem krajowym, wytwarzanym z surowca krajowego (z drzewa) i przez siły krajowe (robotnicy polscy). Również i węgiel, drugi produkt, jest krajowego pochodzenia, który nie podrożał razem ze zwyżką dolara.

Papiernicy powołują się podobno na fakt, że za drzewo z lasów państwowych muszą płacić w walucie dolarowej. Związek obrony przemysłu polskiego wyraża zdziwienie i apel do rządu, by wyjaśnił tą sprawę.

**OCZYSZCZANIE I MAGAZYNOWANIE SPIRYTUSU.** Odnośne rozporządzenie Min. Skarbu z 21. 12. 1925 ogłoszone zostało w Dz. U. R. P. Nr. 132.

**HANDEL**

**CZĘŚCIOWE ZMIANY W POSTĘPOWANIU CELNEM** wprowadzone zostały rozporządzeniem Min. skarbu z 7 grudnia 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 130).

**WZROST DROŻYZNY W 2. PÓŁROCZU 1925.** Dla oceny wpływu spadku złotego na wzrost drożyzny, należy zaznaczyć, iż koszty utrzymania w Warszawie wzrosły w ciągu ostatniego półrocza, od końca czerwca do końca grudnia 1925 o 22.0 procent.

**FINANSE**

**WKŁADY W POLSKICH INSTYTUCJACH KREDYTOWYCH.** Według urzędowych zestawień suma wkładów we wszystkich bankach i instytucjach oszczędnościowych na 1 listopada 1925 r. wynosiła 146,913 tysięcy złotych. W tem w bankach akcyjnych wkładów za sumę 70,113 tysięcy, w P. K. O. 54,348 tysięcy zł. i we współdzielniach kredytowych 3,347 tysięcy zł. oraz w kasach oszczędnościowych 17,085 tysięcy zł. Ogółem zauważyć się dało procentowo, w porównaniu ze stanem poprzednim spadek o 11,3 proc.

## Wesoły kącik

On: Masz jeszcze coś do kupienia?
Ona: No, chyba... Przecież dopiero pół do dwunastej....

* * *

— Mężu, wychodzę...
— A kiedy wracasz?
— Co to za kontrola? Wrócę, kiedy będę chciała!
— No dobrze, kochanie! Aby tylko nie później.

* * *

Księżna powiła małego negra! Skandal Rozpacz! Księżna nie posiada się z oburzenia:
— Rozumiem! Mąż mój zdradził mnie z murzynką.

# Wyrok sądu apelacyjnego w procesie Grünbaum - Wasilewski i tow.

## Redaktorzy endeccy skazani.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 1. (Sin) Głośna sprawa pos. Grünbaum contra Wasilewski znalazła dzisiaj epilog w warszawskim sądzie apelacyjnym. — Jak wiadomo pos. Grünbaum wytoczył proces o oszczerstwo redaktorom endeckim: Wasilewskiemu (Gazeta Warszawska), Strzeleckiemu (dawna „Rzeczpspolita") i Wierzbińskiemu (Rozwój). W pismach tych ukazały się artykuły zarzucające pos. Grünbaumowi działalność na szkodę państwa.

Sąd pierwszej instancji wydał wyrok uwalniający redaktorów endeckich. Wobec wniesienia odwołania przez posła Grünbauma sprawa oparła się o sąd apelacyjny. Rozprawa toczyła się przez cały dzień dzisiejszy do godziny 10 wieczorem.

Po przeprowadzeniu rozprawy przewodniczący ogłosił wyrok znoszący wyrok pierwszej instancji i skazujący redaktorów Wasilewskiego, Strzeleckiego i Wierzbińskiego każdego na karę aresztu przez 1 miesiąc, zamienionego na 60 do 200 zł.

Oskarżonych bronili adwokaci: pos. Bittner, sen. Nowodworski, Niedzielski i Zabłocki. Pos. Grünbauma zastępował adw. poseł Hartglas.

# Zjednoczenie gmin żydowskich w Niemczech

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 1. (M.) Z Berlina donosi Żat: W ciągu dnia wczorajszego odbyły się w Monachjum obrady delegatów gmin żydowskich w Niemczech. Postanowiono założyć centralny związek wszystkich gmin żydowskich Rzeszy niemieckiej. Wyłoniona została komisja organizacyjna, zadaniem której będzie wprowadzenie w życie uchwał konferencji. Obecnie istnieją w Niemczech odrębne związki gmin żydowskich w Prusiech i Bawarji. Organizacja ta obejmie wszystkie związki gmin żydowskich Rzeszy niem.

# Liga obrony praw człowieka, protestuje przeciw białemu terorowi w Rumunji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 1. (M) Z Paryża donosi Żat: Na plenarnej sesji międzynarodowej Ligi obrony praw człowieka w Paryżu przyjęto rezolucję protestującą przeciwko białemu terorowi w Rumunji a szczególnie w Besarabji. Rezolucja zwraca uwagę na teror administracyjnych władz w Besarabji, oraz na bezprzykładne torturowanie uciekinierów żydowskich przez porucznika rumuńskiego Mararescu. Wybrano komisję celem opracowania statutu, określającego prawa uciekinierów przebywających na obczyźnie. Statut przedłożony zostanie do załatwienia najbliższemu międzynarodowemu kongresowi Ligi obrony praw człowieka. W skład komisji weszli delegaci Francji, Włoch, Belgji oraz rosyjskiej Ligi obrony praw człowieka.

# Po rezygnacji następcy tronu rumuńskiego

Telefonem od naszego korespondenta.

## Rumuński następca tronu jest już zwykłym mieszczaninem

### Nazywać się będzie Scarlat Monastireanu.

Wiedeń, 4. 1 (D.) Donoszą z Bukaresztu: Minister domu królewskiego wrócił wczoraj z Wenecji, przywióższy ze sobą list byłego księcia Karola, w którym tenże ponownie donosi o swojej rezygnacji z tronu i prosi o przyznanie mu mieszczańskiego nazwiska Scarlat Monastireanu. Scarlat nazywa się po rumuńsku Karol, zaś Monastireanu jest nazwą jego rumuńskich dóbr.

* * *

Wiedeń, 4. 1 PAT. „Der Morgen" donosi z Bukaresztu: Ks. Karol otrzyma na podstawie statutu rodzinnego od króla nazwisko mieszczańskie. Ze względu na to, że tak w Bukareszcie jak i w innych miastach małej ententy krążą najrozmaitsze pogłoski o powodach rezygnacji ks. Karola, będzie dziś wydany oficjalny komunikat, który pogłoskom tym zaprzeczy. Rada regencyjna, na wypadek śmierci króla, będzie się składała z księcia Michała, generała Pressa i patrjarchy bukareszteńskiego. Minister spr. zgranicznych Duca przesłał do prasy zawiadomienie, że rezygnacja ks. Karola z praw do tronu nie pociągnie za sobą żadnych następstw politycznych. W Belgradzie i Pradze nie są zbytnio zadowoleni z rezygnacji księcia Karola z praw do tronu.

# Gen. Pangalos ogłosił się dyktatorem Grecji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 4. 1 (D.) Z Aten donoszą: Prezydent ministrów generał Pangalos proklamował się wczoraj ze zgodą wojska dyktatorem do gwardji municypalnej i wygłosił przemowę w której zapowiedział, że parlament dozna obecnie klęski. Generał Pangalos uratuje ojczyznę przy pomocy wojska, które wkrótce stanie się pierwszorzędnem wojskiem na Bałkanie. Także i flota zostanie zreorganizowaną i stanie się panią wschodniego morza śródziemnego.

# Egzekutywa Org. Sjońskiej w Ameryce w sprawie rab. Wise'a

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 1 (M.) Z New Jorku donosi ŻAT: Odbyło się tu specjalne posiedzenie Egzekutywy Sjońskiej w Ameryce, poświęcone sprawie Dra Wisea. Na posiedzeniu postanowiono 77 głosami przeciwko 1 nie przyjąć rezygnacji Dra Wisea. Na posiedzeniu zaś rady kierującej kampanją mającą na celu uzyskanie 5 miljonów dolarów na rzecz odbudowy aPlestyny, większością 69 przeciwko 9 głosom postanowiono również nie przyjąć rezygnacji Dra Wise'a. Rezolucja stwierdza, że sprostowanie Dra Wise'a jest wystarczające i że dalsza polemika winna być wstrzymana. Przypuszczają, że Dr Wise cofnie swą rezygnację i w dalszym ciągu piastować będzie godność przewodniczącego kampanji Uczestnicy posiedzenia Egzekutywy i rady asygnowali 75 tys. dolarów na rzecz kampanji. (Patrz artykuł na stronie 7-mej).

# Wzrost drożyzny w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 1 (Sin.) Główna komisja statystyczna do obliczania wzrostu kosztów utrzymania ogłosiła dzisiaj, że drożyzna w miesiącu grudniu w porównaiu z listopadem wzrosła o 11.21%.

## Złoty we Wiedniu

Wiedeń, 4 1. (D) Złoty w stosunku do dolara notują dzisiaj 8.10—8.15. Tendencja mocna.

## Emigracja do Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 1 (M.) W ciągu grudnia u. r. wyjechało za pośrednictwem Centralnego Urzędu palestyńskiego 968 emigrantów żydowskich do Palestyny z Polski. W r. 1925 wyjechało do Palestyny z Polski 17.730 Żydów. W r. 1924 zaś emigrowało 17.984.

## Zgon żydowskiego muzyka

Warszawa, 4. 1 (M.) Z Wiednia donosi ŻAT: Zmarł tutaj po długotrwałej ciężkiej chorobie żydowski pianista i kompozytor prof. Rudolf Braun. Zmarły podniesiony został przez prezydenta republiki austrjackiej Dra Heinischa do godności profesora. Prof. Braun był z urodzenia niewidomym, wykształcenie swe otrzymał w słynnym na całym świecie zakładzie dla niewidomych we Wiedniu.

## Groźny wylew Tamizy

Londyn, 4 1. PAT. W związku z powodzią w pobliżu Tamizy panuje tu wielkie zaniepokojenie. Rzeka przybiera ciągle — szkody są ogromne. Komunikacja utrzymana jest przy pomocy łodzi. Ludność przenosi się na wyższe piętra domów. Ostrzeżeni zawczasu farmerzy zaprowadzili bydło na łąki wyżej położone w znacznym oddaleniu od rzeki. W okolicy Oxfordu szerokość Tamizy wynosi przeszło 1.5 mili.

# Z giełdy

Giełda krakowska z 5 bm.: Zieleniewski 10 (10.20) Górka 7, Trzebinia tłuszcze 7.

Dolar nieco mocniejszy, rano płacono 8.50, później kurs obniżył się na 8.40.

Lwów. 5. 1 PAT. Hipoteczny 6.40, 6.47, 6.48, Przemysłowy 0.12, 0.13, Chodorów 5,65, Gazolina 1.30, Siersza Górnicza 1.90, Tespy 3.35, 3.40.

**Giełda warszawska z dnia 5 b. m. (PAT)** **Waluty:** Belgja 36 95, Holandja ———, Londyn 39·57, Nowy Jork 8·17, Paryż 30·98, Praga 24·09, Szwajcarja 157·25, Wiedeń 114·60, Włochy 32·87,

**Akcje:** Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów —·— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·—, Puls ——, Wild —— Cegielski —·— Parowozy 0·29, Zawiercie 7·—, Zegluga —— Polska nafta —— Siła i Światło 0·21, Chmielów —— Starachowice 0·95, Pocisk 1·—, Zieleniewski —·—, Zyradów 7·10 Choderów 5·—

**Papiery państwowe:** 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 100, pożyczka dolarowa w dol. 64·50, w złotych 526·90, pożyczka kolejowa 110

**Giełda wiedeńska z dnia 5 b. m. (PAT)** **Dewizy.** Amsterdam 28·29, Belgad 1255, Berlin 16875 Bruksela 3217, Budapest, 9917, Bukareszt 322, Chrystania 14430, Kopenhaga 17540, Londyn 3438, Madryt 1010 Medjolan 2855, Nowy Jork 70815, Paryż 26·95 Praga 2049, Sofja 504, Sztokholm 190,— Warszawa 8765 — 88·—, Zurych 137·07 dolary 710·—, belgijskie , bułgarskie 4·8, duńskie ——, marki niemieckie 16850, angielskie 3485, jugosłowiańskie 1248, norweskie —·—, polskie 87·75, rumuńskie —, szwedzkie — —, szwajcarskie 13678, hiszpańskie ——, czeskie 20·97 węgierskie 99·05 tureckie —·—

**Akcje:** Zieleniewski 80·—, Silesja —·—, Fanto 116 Gal. Karpaty 77, Galicja 660, Siersza 14, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. 37 Tepege ·—,

**Papiery lokacyjne.** Austr. renta 1·52 renta łukowa —— losy tureckie 530, Bodenkredit 156 ustr. zakł. kred. 104·4 koleje austr. 30

Zurych, 5. 1 PAT. Paryż 19.65, Londyn 25.08.7, Nowy Jork 5.17.2, Belgja 23.45, Włochy 20.86, Hiszpanja 73, Holandja 208.15, Berlin 1.23.1, Wiedeń 73, Sztokholm 138.75, Oslo 105 1/4 Kopenhaga 128.05 Sofja 3.70, Praga 15.32 i pół, Warszawa 59.50, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.17.5, Ateny 6.82, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.37.5, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 213.50. Tendencja osłabiona.

Londyn, 5. 1 PAT. Radjo. Nowy Jork 4.85 3/32, Holandja 12.05 5/8 Francja 127.56, Belgja 106,95, Włochy 120.20, Niemcy 20.38, Danja 19.62, Szwecja 18.9, Norwegja 23.86, Helsingfors 192.50, Praga 163.75.

Paryż, 5. 1 PAT. Radjo. Londyn 127.50, Nowy Jork 26.28, Belgja 119.25, Hiszpanja 371, Włochy 106, Szwajcarja 508 Danja 650, Holandja 1057, Norwegja 533, Szwecja 704, Rumunja 12.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 2